Nr. 166. Niedziela, 23 Lipca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 38.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 k 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu i prokuratorowi skarbu we Lwowie, dr. Karolowi Maryanowi E n g l o w i, czwartą klasę rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 lipca 1911 l. XVII 6801/19 o rozporządzeniu Ministerstwa rolnictwa z dnia 18 lipca 1911 l. 29.243/7363, normującem aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 lipca

Rada państwa.

Nowy Prezydent Izby.

Dr. Juljusz Sylvester, nowowybrany Prezydent Izby posłów, urodził się dnia 30 czerwca 1854 w Wiedniu, jako syn fabrykanta. Gimnazyum ukończył w Krems, gdzie też w r. 1873 poddał się egzaminowi dojrzałości, poczem wstąpił na wydział prawniczy Uniwersytetu w Wiedniu. Uzyskawszy w r. 1879 stopień doktora praw, udał się dr. Sylvester na rok jeden jako auskultant do Salzburga. Następnie aż do r. 1882 pozostawał w Wiedniu jako koncypient adwokatów Kratkyego, ówczesnego syndyka gminy i barona Haerdtla, prezeza Izby adwokackiej. Z Wiednia przeniósłszy się do Linzu, pracował tam do r. 1885 w kancelaryi adwokackiej dr. Benaka, poczem otworzył własną kancelaryę w Salzburgu i pojął za małżonkę córkę fabrykanta p. Dorę Hörzinger. W r. 1896 został pierwszym wiceburmistrzem Salzburga. Równocześnie piastował godność wiceprezydenta salzburskiej Izby adwokackiej. Obie te jednak godności złożył. W r. 1897 wybrany posłem z m. Salzburga, bez przerwy aż do tej chwili piastuje ów mandat.

Dr. Sylvester jest honorowym obywatelem Salzburga, Gasteinu i Schwarzach St. Veit. Siostra jego żony jest małżonką generała dywizyi Puhallo w Krakowie.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po dokonanym wyborze Prezydenta i Wiceprezydentów, wybrano sekretarzami między innymi pp.: J a b ł o ń s k i e g o, Ł u k a s z e w i c z a i R u e b e n b a u e r a.

Prezydent Izby dr. S y l v e s t e r wspomniał o zaręczynach Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i oświadczył, że z okazyi tej złoży imieniem Izby życzenia u stóp Tronu. (Potakiwania w Izbie).

Rząd wniósł szereg przedłożeń, przeważnie takich, które były już wniesione w poprzedniej Izbie, a mianowicie przedłożenie bośniackie, budżet na r. 1911, przedłożenie bankowe, przedłożenie o włoskim fakultecie prawniczym i t. d.

Oprócz tego Rząd przedłożył sześć rozporządzeń Cesarskich, oraz projekty nowych ustaw, a mianowicie projekt ustawy o obronie krajowej, w sprawie reformy wojskowej procedury karnej, o reformie regulaminu i t. d.

Dalej na ręce Prezydyum złożono 20 wniosków naglących i 270 wniosków zwykłych, oraz liczne interpelacye.

Między wnioskami nagłymi znajduje się wniosek dr. B i l i ń s k i e g o i tow. w sprawie zajść w Drohobyczu. Wnioski nagłe w tej samej sprawie zgłosili jeszcze pp.: dr. D i a m a n d, B r e i t e r, dr. S t r a u c h e r, W i t y k i dr. D n i e s t r z a ń s k i. Między wnioskami nagłymi znajduje się dalej wniosek p. K u r y ł o w i c z a w sprawie rzekomych nadużyć władz galicyjskich podczas ostatnich wyborów do Rady państwa; wniosek p. O l e ś n i c k i e g o w sprawie rewizyi ordynacyi wyborczej do Rady państwa i utworzenia trybunału wyborczego; następnie wniosek w sprawie mięsa argentyńskiego, oraz trzy wnioski, domagające się bezpośredniego przedłożenia projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Między wnioskami zwykłymi znajduje się wniosek w sprawie importu mięsa, w sprawie zniżenia cen tytoniu i w sprawie zaprowadzenia monopolu ubezpieczenia na życie.

Prezydent dr. S y l v e s t e r zaproponował, aby następne posiedzenie odbyło się we wtorek rano o godzinie 10 i aby na pierwszym punkcie porządku dziennego stanęło przedłożenie bankowe.

P. S e i t z wniósł, aby na pierwszym punkcie porządku obrad posiedzenia wtorkowego umieszczono wniosek socyalnych demokratów w sprawie mięsa argentyńskiego.

Na lewicy wniosek ten wywołuje burzę; odzywają się okrzyki: „Szachraje!“ Wielki hałas i krzyki oburzenia na ławach socyalistów. Wywiązuje się dyskusya bardzo ożywiona i burzliwa. Między socyalistami, a postępowcami niemieckimi przychodzi do hałaśliwej kłótni.

P r e z y d e n t oświadcza, że Izba przedewszystkiem musi rozstrzygnąć, czy ma się odstąpić od wydrukowania wniosku socyalisty p. Reumanna w sprawie mięsa argentyńskiego.

Na wniosek p. S e i t z a Izba w głosowaniu imiennem 197 głosami przeciw 188 uchwaliła odstąpić od wydrukowania tego wniosku.

P. M a r k l wniósł, aby wniosek p. Reumanna przekazano bez pierwszego czytania komisyi drożyźnianej, która ma być wybrana.

P r e z y d e n t oświadczył, iż wniosku tego nie może poddać pod głosowanie, gdyż stronnictwo chrześciańsko - społeczne zasadniczo sprzeciwia się temu, aby jakikolwiek wniosek był bez pierwszego czytania przekazywany komisyi, zanim w tej sprawie nie powejmie uchwały konferencya przewodniczących klubów.

W następnem głosowaniu zwykłem wniosek p. Seitza odrzucono 194 głosami przeciw 168. Pozostało więc przy propozycyi Prezydenta.

Na tem posiedzenie o godz. 5 m. 30 zakończono.

P. Adolf G r o s s przedłożył wniosek nagły w sprawie przedłożenia projektu ustawy regulącej obowiązek Państwa co do wynagrodzenia za nadużycia organów państwowych i za szkody, jakie mieszkańcy ponieśli z powodu specyalnie niebezpiecznych urządzeń państwowych (magazyny prochu, dynamitu i t. p.), oraz za szkody, jakie rozmaite osoby poniosły bez własnej winy przy przywracaniu porządku publicznego przez organa porządku publicznego.

P. D ę b s k i uczynił wniosek o przydzieleniu Kamionki Strumiłowej do III. kl. dodatków aktywalnych.

P. S u s t e r s i c z i tow. wnieśli na wczorajszem posiedzeniu interpelacyę w sprawie marokkańskiej; w interpelacyi tej zapytują P. Prezesa gabinetu, czy interesy Austryi będą przestrzegane.

Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby, kiedy dyskutowano nad sprawą porządku dziennego następnego posiedzenia Izby, przyszło do nieznacznej demonstracyi na galeryi, zdaje się głównie wywołanej przez zwolenników socyalnej - demokracyi. Demonstranci, którzy usunięci zostali z parlamentu, starali się następnie przed gmachem parlamentu urządzać hałasy, którym policya wkrótce kres położyła.

Program parlamentarny.

Wiedeński korespondent *Czasu* donosi: Przyszły przebieg sesyi przedstawia się już dość jasno. Dzięki wpływowi Koła polskiego, zapewne Czesi uchwaleniu ustawy bankowej poważnych trudności czynić nie będą. — W myśl prowizorycznego regulaminu, ustawa bankowa stanie więc natychmiast na porządku dziennym, wnioski nagłe zaś przyjdą

---

10)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

III.

(Ciąg dalszy).

— Vanda, Vanda! — wołała z francuskim akcentem na ostatniej sylabie. — Zbudź-że się do rzeczywistości! Na zadumy i marzenia będziesz miała czas na wsi. Tu należy wyzyskać umiejętnie każdą chwilę. Pani baronowa von Mussegg proponuje nam właśnie wspólną wycieczkę do Oberammergau, lub do zamków królewskich. To przecież najgłośniejsze osobliwości w okolicach Monachium.

— Oberammergau nieczynne jest obecnie — wtrącił Horecki.

— Wiem o tem — przyznała, zwracając się wprost ku niemu nieznajoma dama. — Ale dla mnie, żyjącej tylko muzyką i sztuką wogóle, te misterya pasyjne są taką niepowszednią ucztą, że nie mogłabym pominąć miejsca, w którem niejednokrotnie tyle podniosłych doznałam wrażeń.

Mówiła po francusku, głosem rozlewnym, przesadnym nieco. Czarne, powłóczyste jej oczy miały w sobie tak rasową, wpółsenną melancholię, na dnie której żar się tlić zdawał, iż młody człowiek odrazu stwierdził wschodnie jej pochodzenie. Mówiły o niem zresztą kształty bujne, równie jak głos rozlewne i rysy typowe, piękne nawet, lecz o rysunku zepsutym przez podkład tłuszczu. Przesadna elegancya stroju, niewolna od nadmiaru klejnotów, uzupełniała charakterystyczne te cechy. Z pod powiek, jakby zbyt ciężkich, opadających w połowie na aksamit źrenic, biegło spojrzenie teskonty pełne, szukające może ukojenia jej, we wrażeniach artystycznych lub zmysłowych. Spojrzenie to zdawało się badać Horeckiego, biorąc go na własność poniekąd.

Pani Orlińska pospieszyła przedstawić jej młodego uczonego. Nazwisko jego nic jej wszakże nie mówiło. Nie był ani muzykiem, ani śpiewakiem, ani nawet bywalcem znanych miejsc kąpielowych. A przytem miał odwagę, zamiast do pustego i cichego Oberammergau, zaproponować wycieczkę do Starembergskiego jeziora, lub słynnego Herrenchiemsee, nad którem Ludwik Bawarski kazał wznieść dla siebie tajemnicze zamczysko, naśladujące wiernie wspaniałą siedzibę Ludwika XIV.

— W otoczeniu niezamąconej ciszy wielkich przestworzy, wśród gór i lasów, nad brzegiem rozległego jeziora, niedostępny podówczas dla nikogo na świecie, pałac ten zaczarowany jest dziś jedynym, w swoim rodzaju pomnikiem ukoronowanego fantasty i megalomana.

— W takim razie jedźmy tam jutro zaraz — prosiła panna Wanda. — Pałac zaczarowany, w tajemniczem ukryciu, to więcej przemawia do mojej wyobraźni, nad sceniczne przedstawienie najświętszej tragedyi w dziejach ludzkości. Tortury przedśmiertne, męka niewypowiedziana i ukrzyżowanie zwykłego człowieka, odegrane na scenie przez genialnego nawet aktora, budziłyby zawsze we mnie niesmak i oburzenie. Śmierć zaś najwznioślejszego ducha na ziemi, śmierć Boga-Człowieka, bez względu na to, czy kto uznaje Go lub nie, w imię zaś najświętszych wierzeń milionów ludzi, powinna być otoczona taką czcią mistyczną a głęboką, aby na odtwarzanie jej nikt nie śmiał się odważyć.

— Pani ma najzupełniejszą słuszność — przyznał Horecki. — Jestto ściąganie wiary gorącej, owego szczytnego kwiatu duszy na poziom doświadczeń realnych, na poziom kabotynizmu nieomal.

— Państwo się mylą — przerwał im powolny, rozlewny głos baronowej. — Sztuka nie zna ograniczeń. Wpływ jej zbyt jest czysty i idealny, aby czyjekolwiek wierzenia ucierpieć na nim miały. Sztuka jest sama religią.

— Teatralną — podsunęła Wanda.

— Tą, która, we wszystkich swych objawach, życie znośniejszem czyni, a wielu z nas uszlachetnia.

— Lub znieprawia — jeżeli o scenę wyłącznie chodzi — uzupełnił Horecki.

— Och, ja nie bronię skrajnych, naturalistycznych kierunków — przyznała, patrząc mu z siłą w oczy. — Kocham głównie śpiew i muzykę; czczę piękno każde i dlatego protestuję przeciwko zamykaniu jakiejkolwiek dziedziny przed jego wpływem. Wobec szarzyzny życia człowiek musi mieć jakąś krynicę ożywczą, jakiś punkt zaczepienia dla ducha. Jednym daje go wiara; innym praca. Dla nas, którym dwie te dziedziny są obce, pozostaje sztuka, z całą skalą wrażeń swych i upojeń.

Rozwiewne tony walca umilkły tymczasem. Stoliki opróżniały się stopniowo. Pani Orlińska powstała także, dając tem hasło do odwrotu.

IV.

Cudny dzień czerwcowy, upajający bogactwem barw i pełnią rozkwitu, zbliżał się zwolna ku schyłkowi.

Słońce, chowając w kołczanie najgorętsze, palące swe strzały, na dobę znojów lipcowych, siało tymczasem na świat złotawe, życiodajne blaski. Cudotwórcze promienie ich budziły tajemniczą, niepojętą moc dokoła; stroiły ziemię-kochankę w barwy tęczowe, niecíły siłę i radość istnienia w przyrodzie.

Wspaniałe też w swej potędze, zawieszone w błękitach, nie bledszych od nieba Italii, rzucało całe snopy światła i ciepła na stary park i tonący w jego zieleni, rozległy dwór w Horyniu.

Wolny od pretensyonalnej pozy na pańską rezydencyę, nosił on wyłącznie piętno zamożnego, szlacheckiego gniazda. Od pierwszego rzutu oka znać było, że rodziły się tu i marły długie pokolenia ludzi możnych, a niezależnych, którym piękna siedziba drogą była. Odwieczne lipy i stare, potężne dęby, ręką praojców sadzone, szeptały wnukom o sławie i życiu tych dziadów, nawiązując z nimi nieprzerwalną nić wspomnień i tradycyj.

Piętrowy dwór murowany świecił jasną bielą na tle wyższych od niego, ciemnych drzew parku. Niebotyczne ich czuby, strzelając wierzchołkami ku chmurom, tworzyły całą gamę wiosennej zieleni, malowniczy podkład, tło dla lśniącej się wdzięcznie, nad werandami, linii czerwonego dachu i ścian białych, w ganku i balkonów, clematisami lub dzikiem winem spowitych.

Dwa półkoliste krużganki, dachówką również kryte, a na białych, murowanych kolumnach wsparte, biegły ku oficynom, biorąc w ramiona część olbrzymiego trawnika, zakończonego monumentalną, w żelazie kutą bramą wjazdową. Kląb róż na środku, tuż u podjazdu, wśród nich mały wodotrysk, spadający w ocementowany basen, a dalej, jak oko sięgnie po za bramę, łany falujące zbożem szmaragdowem, grupy drzew, nad niemi zaś błyszcząca wieżyczka kościoła i hen, na skraju widnokręgu, ciemna linia lasu, w potokach blasków słonecznych skąpana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na koniec posiedzenia. Po pierwszem czytaniu ustawa odesłana będzie do komisyi, tymczasem będą dalej trwały dyskusye o wnioskach nagłych. Skoro ustawa wróci i w drugiem czytaniu zostanie uchwalona, co nastąpić może około piątku, sesya będzie odroczona.

Jeżeli ten program się sprawdzi, to zdaje się, że sprawa drohobycka będzie tylko rozpoczęta, socyaliści bowiem i wiedeńscy posłowie obstają przy tem, żeby w rzędzie wniosków nagłych pierwszy był wniosek w sprawie mięsa. Wniosek ten wywoła szeroką dyskusyę, tak, że sprawa drohobycka nie będzie mogła w całości być przedyskutowana.

W sprawie mięsa najważniejszym dziś faktem jest list, wystosowany wczoraj przez dr. Weiskirchnera do stronnictwa chrześc. społ., a odnoszący się do tajnego układu z Węgrami w sprawie mięsa argentyńskiego. List b. Ministra wywołuje wielką sensacyę i dominować będzie w dyskusyi mięsnej. Dyskusya przybierze ogromne rozmiary, bo agitacya w miastach rośnie; zewsząd donoszą o zgromadzeniach i protestach i posłowie miejscy stoją wręcz pod naciskiem wyborców.

Wybór do Delegacyi nie stanie obecnie na porządku dziennym. Rząd nie przywiązuje do tego wagi, bo nie wie jeszcze, na kiedy sesyę delegacyjną zwoła.

Stanowisko chrześciańsko-społecznych.

Czytamy w *Korr. Austria*: „Chrześciańsko-społeczni żywią przeświadczenie, że nowo wybrana Izba w chwili, w której podejmuje pierwszą merytoryczną dyskusyę, musi przedewszystkiem zająć się wnioskami co do piekących konieczności ludowych. W myśl oświadczenia, złożonego na wczorajszem posiedzeniu przez posła Rienössla, chrześc. społ. Związek posłów niemieckich oświadczył się za postawieniem na porządku dziennym wszystkich wniosków drożyźnianych, podkreślając przy tem bardzo wyraźnie, że przez to absolutnie nie chce przesądzać merytorycznego stanowiska co do poszczególnych wniosków, a więc tak zastępcom miast, jakoteż zastępcom interesów wiejskich zamyśla w tej sprawie pozostawić wolną rękę. Głosowanie zresztą wykazało, że w Izbie na razie niema żadnej stałej większości. Chrześciańsko-społeczny Związek dowiódł też dziś, że chce iść swą własną, prostą drogą i jedynie rzeczowe względy kierować będą jego polityką. Wskutek tego wysunęliśmy więc na pierwszy plan konieczność ludową, nie sprzeciwiając się temu, aby jako drugą sprawę traktować forsowane przez Rząd przedłożenie bankowe“.

Dalej powiada *Korr. Austria*: „Posłowie Abrahamowicz, Oberleithner i Stölzel podczas głosowania kilkakrotnie zjawili się wśród posłów chrześc.-społ. i bardzo byli zdziwieni stanowiskiem, jakie stronnictwo to zajęło. Najwidoczniej nie liczyli się ci posłowie z tem, że chrześc.-społ. istotnie chcą prowadzić swą politykę zgodnie z zasadą polityki wolnej ręki.“

Również oficyalny organ narodowych Niemców *Deutsche Nachrichten* ogłasza komentarz, pochodzący z kół Związku niemiecko-narodowego, w którym powiedziane jest między innemi: „Pierwsze posiedzenie Izby, poświęcone sprawom merytorycznym, miało przebieg burzliwszy, niż się tego spodziewano. Socyalni demokraci wysunęli na pierwsze miejsce wniosek p. Reumanna. Jeśli przeciw niemu wystąpił p. Stölzel, to przyczyną tego było przedewszystkiem to, że socyaliści żądali podjęcia dyskusyi nad swym własnym wnioskiem, nie licząc się z tem, że w tej sprawie wniesiony już został cały szereg innych wniosków, jak wniosek Wabera, Friedmana i Zenkera, interpelacya Stölzla, Erlera, Lichta itd. Dalej wystąpił dr. Stölzel przeciw socyalistom dlatego, ponieważ widocznem było, że socyalistom nie szło o właściwe merytoryczne traktowanie sprawy, ale raczej o schlebianie wyborcom.

Jestto symptomatem bardzo pocieszającym, że nowa Izba nie poszła na lep socyalistów. Pierwsze głosowanie było właściwie czysto formalne, drugie zaś przyniosło socyalistom porażkę. Uderzającą było rzeczą, że większość stronnictwa chrześciańsko-społecznego głosowała z socyalistami. Z wynurzeń posłów chrześciańsko-społecznych wynika jednakowoż, że szło im właściwie tylko o demonstracyę przeciwko Niemcom narodowym. — Jestto echo wyniku wyborów wiedeńskich“.

Informacye dzienników praskich, otrzymane z Wiednia, powiadają, że prawdopodobnie sesya obecna przeciągnie się do końca pierwszego tygodnia miesiąca sierpnia.

Wiedeń. Księża, reprezentowani w Izbie poselskiej, zamierzają połączyć się w wolne zjednoczenie, wybierając przewodniczącym p. ks. Stojana.

Połączenie niezawisłych posłów niemieckich z klubem ukraińskim zapewni temu klubowi lepszą co do liczby reprezentacyę w pojedyńczych dla niego ważnych komisyach.

Artykuły gazet młodoczeskich stwierdzają, że z dotychczasowej polityki br. Gautscha niema najmniejszego powodu dla Czechów zmieniania stanowiska opozycyjnego.

Polacy w Rossyi i Niemczech.

W *N. Wrem.* znajdujemy artykuł p. Mienszikowa, mieszczący w sobie poglądy tego publicysty na stosunki rossyjsko-polskie i na kwestyę słowiańską w ogólności.

Nacyonalistyczny publicysta rossyjski zapytuje przedewszystkiem: Co to jest Słowiańszczyzna w jej znaczeniu wszechświatowem i na pytanie to odpowiada: „Słowiańszczyzna — to my, Rossyanie, i na razie, niestety, nikt więcej. Pozostałe plemiona słowiańskie są zbyt nieliczne i dlatego nie można ich brać w rachubę“.

P. Mienszikow twierdzi dalej, że i pod względem kultury Rossya przoduje wszystkim ludom słowiańskim. Żaden z krajów słowiańskich, nie wyłączając Polski, niema tylu wybitnych uczonych, cieszących się powszechnem uznaniem zagranicą, ani tylu wielkich pisarzy, ani tylu artystów we wszystkich gałęziach sztuki. Wszystkie kraje słowiańskie, razem wzięte, nie dają postępowi ogólnoludzkiemu tego, co mu daje Rossya.

Po tych ogólnych uwagach, p. Mienszikow przechodzi do sprawy stosunków rossyjsko-polskich, przyczem powtarza myśli, które już niejednokrotnie wypowiadał:

„Jądro fatalnej dla Rossyi kwestyi polskiej tkwi w tem, że pragnąc się wzmocnić przez zabranie Polski, osłabiliśmy się przez to do ostatecznych granic. Pod postacią „bratniego“ narodu słowiańskiego wprowadziliśmy pod dach nasz nieprzejednanego wroga, wroga tysiącletniego, który przez wiele wieków uciskał Ruś Zachodnią, i który w tym ucisku widzi swe zadanie historyczne. Było to zaprawdę to samo, co ogrzać żmiję za pazuchą. Rossya przed podziałem Polski rozwijała swą tytaniczną siłę na jednym fundamencie: na fundamencie swej narodowej czystości, narodowej jedności i jednoduszności“.

W dalszym ciągu swych uwag p. Mienszikow zapewnia, że zabranie Polski było dla Rossyi samobójstwem, grzechem śmiertelnym, za który teraz ciężką karę ponosi. Obowiązkiem Rossyi — według p. Mienszikowa — było odebrać Polsce Ruś Zachodnią i Czerwoną, ale Rossya nie miała prawa zabierać rdzennej Polski.

„Sama Polska (etnograficzna), jak i jej zaraza — żydowszczyzna — dla nas nie miała żadnego interesu. Nie powinniśmy byli dotykać tego zgniłego trupa, a tembardziej — wchłaniać go. Czy Polska umiałaby zmartwychwstać, czy też zostałaby pożarta przez Niemcy — to już jej rzecz. My mamy zanadto wiele własnych swoich kłopotów. Przykuwając do siebie obce, wrogie, płonące ku nam wściekłą nienawiścią gniazdo polsko-żydowskie, dopuściliśmy się olbrzymiej zdrady względem nas samych i w naszej osobie — słowiańszczyzny“.

P. Mienszikow nie wierzy w możliwość zrussyfikowania Polaków i oburza się na tych, którzy propagują tę politykę russyfikacyjną. Po co nam russyfikować Polaków i Żydów, kiedy na jednego zrussyfikowanego „inorodca“ przypada corocznie tysiąc rdzennych Rossyan, urodzonych bez żadnych kłopotów przez kobiety rossyjskie?...

Zastanawiając się wkońcu nad stosunkiem Rossyi do Słowiańszczyzny, publicysta rossyjski przypomina, że Słowianie zachodni kiedyś pokładali zbyt wygórowane nadzieje w Rossyi; toż samo teraz Rossya pokłada zbyt wielkie nadzieje w Słowianach. A tymczasem należałoby wrócić do stosunków realnych, czas uważać Słowian za cudzoziemców. I Polacy, i Czesi, i Serbowie, i Bułgarowie — to tacy sami cudzoziemcy dla Rossyan, jak Rossyanie dla nich, gdyż Rossyanie ich nie rozumieją i oni Rossyan nie rozumieją. Aby zaś ludy słowiańskie mogły zrozumieć Rossyę, aby publicystyka słowiańska miała łączność z publicystyką rossyjską, niezbędnem jest — według p. Mienszikowa — wprowadzenie do tej ostatniej języka rossyjskiego, jako ogólno-słowiańskiego.

*

Prawie równocześnie w *Berliner Neueste Nachrichten* nieokreślony bliżej „br. S.“, takie kreśli wynurzenia:

„Gdy komisya Dumy uchwalała projekt rządu rossyjskiego, zabraniający kolonistom niemieckim nabywania ziemi w guberniach zachodnich, wówczas delegat Koła polskiego, p. Dymsza głosował za wnioskiem. To stanowisko p. Dymszy jest bardzo znamienne. Polacy z pod zaboru rossyjskiego skarżą się ciągle na srogi ucisk, doznawany w Rossyi i ganią wogólności prześladowanie obcoplemieńców oraz innowierców. Skargi te podnosili niedawno jeszcze przy wprowadzeniu kuryj narodowościowych w ziemstwach gubernij zachodnich i przy sposobności projektu odłączenia Chełmszczyzny. Pomimo to, przykładają rękę do ograniczenia Niemców, co byłoby tylko w tym jednym wypadku usprawiedliwione, gdyby Niemcy stanowili niebezpieczeństwo dla kraju, w którym żyją. Tymczasem tak nie jest.

Że rząd rossyjski występuje wrogo przeciw obcoplemieńcom wogóle, a przeciw Niemcom w szczególności, w tem niema nic dziwnego; że jednak Polacy, których rząd rossyjski uważa za obcoplemieńców, pomimo ich słowiańskiego pochodzenia, i odpowiednio ich traktuje, dają się używać za narzędzie

---

35)

SYRENA.

(*Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

XVI.

»Piękny« Józef.

(Ciąg dalszy).

Szybkim i doświadczonym rzutem oka „piękny“ badał zawartość szafy.

Żadnego portfelu, ani żelaznej kasy.

Uniósł się, stając na dolnej półce i trzymając brzegu szafy.

Na górze nic takiego nie było, coby wyglądało na zabezpieczenie.

Oczy jego padły na dwa stosy prześcieradeł na drugiej półce.

Pomiędzy tymi stosami nie było żadnego miejsca wolnego.

Nie było nawet gdzie wsunąć ręki. Oczy jego, oczy znawcy, zatrzymały się na tej półce. Zdjął dwa prześcieradła i wsunął rękę aż do ściany.

Próżnia.

Podstępne oczy zabłysły zadowoleniem.

Pospiesznie, siłą muszkułów, jak piórko uniósł stos prześcieradeł i złożył na stole.

Obligacye, owiązane sznurkiem, leżały przed nim. Zsunęły się na płask, wydając lekki, prawie nieuchwytny szelest, który wywołał uśmiech na usta łotra.

Przywłaszczyć sobie szacowny depozyt, przedmiot radości poczciwego Marmagne, który miał zabezpieczyć przyszłość przybranego dziecka, wsunąć go w wewnętrzną kieszeń kamizelki, było dla niego dziełem kilku minut.

Inny instrument doprowadza zamek do pierwotnego stanu. Następnie, „piękny Józef“ zbiera swoje instrumenty i spokojny, zadowolony, opuszcza mieszkanie.

Przed pokoikiem portyerki uniósł nieco kapelusza, ale zaledwie znalazł się na ulicy, zaczął pędzić w stronę Ternes, gdzie sobie naznaczył schadzkę z Turkiem.

Co za wena! Nigdy jeszcze tak „spokojnie“ nie pracował!

Przybywszy na plac de l'Etoile, zanim wsiadł do tramwayu, który miał go zawieźć do celu, „piękny Józef“ zapragnął pozbyć się pewnego niepokoju. Potrzeba mu było samotności, żeby wykonać rzecz, która uczyni go całkiem nie do poznania, czy to dla stróżki z mieszkania Marmagne, czy Celestyny.

Pora nie była stosowna.

Liczne prywatne powozy snuły się w różnych kierunkach po tym wspaniałym placu, zkąd widok roztacza się całkiem wyjątkowy.

Tramwaye ślizgały się po szynach stalowych, mały pociąg kolejowy z Neuilly, przepełniony, gwizdał do odjazdu, wyrzucając dym oślepiający.

Automobile ryczały. Ciężkie omnibusy snuły się wokoło Arc de Triomphe, a piesi z trudem drogę sobie torowali w tym tłoku.

Oko „pięknego Józefa“ ślizgało się w tłumie bez końca. W którą stronę się skierować?

Przeszedł kolistą drogę okrążającą Arc, do której schodzi się dwanaście wspaniałych avenues, dążących w stronę Paryża lub ku Bois de Boulogne.

Zatrzymał się przed gmachem, który kosztował dziewięć milionów i przybrał minę zainteresowaną admiratora arcydzieł.

W rzeczywistości, ani czterysta nazwisk generałów z czasów cesarstwa, ani bitwy wygrawirowane na sklepieniu, ani wypukłe rzeźby i pięćdziesiąt metrów granitu, wcale go nie interesowały.

Jeżeli wydawało się, że podziwia piękne fryzy, on przeciwnie, śledził co się w około niego dzieje.

Chciał być sam, bez świadków, na mgnienie oka!... A przecież stał tam całych dziesięć minut.

Nagle, tłum się przerzedził. Powozy opuściły wschodnią stronę, po której się zdążał.

Szybki ruch ręki.... i.... przyprawiona broda, którą „piękny“ się przyozdobił, znikła z twarzy i przeniosła się do kieszeni kurtki. Obrócił się plecami do Arc de Triomphe, który mało go w rzeczywistości zajmował i źrenice jego przybrały napowrót swój pogodny wyraz.

Zachować przy sobie, w życiu tułacza, jakie wiódł, dowód przebrania, nie było bezpiecznie. Zatrzymał się po za jakiemś rusztowaniem i podpalił jasną brodę, która zaskwierczała wydając odor spalenizny. Następnie, zupełnie uspokojony, z rozpromienioną twarzą, „piękny Józef“ wracając do swojej poprzedniej postaci, pobiegł do tramwayu.

....Celestyna przybyła na ulicę Sèvres. Im bliżej było, tem dotkliwsze stawały się niepokoje żony agenta. Z natury nie była wrażliwa, ale nie miała nigdy w życiu do zniesienia tyle, co wielu innym się zdarza, to też przywidywała o wiele gorzej, niż być mogło, z żywością natur nieprzywykłych do cierpienia.

Skoro uczuła, że powóz zwalnia w biegu, aby się zatrzymać, skoro ujrzała wysokie mury szpitala ufundowanego przez żonę ministra Ludwika XVI., Celestyna pobladła.

Nie mówiąc ani słowa, zapłaciła za kurs i weszła w szeroki przedsionek.

Tchu jej brakowało. Trzęsła się. Rzucając okiem na ten dziedziniec, przez który Marmagne musiał przechodzić, a może go przenieśli na noszach, Celestyna sobie pomyślała, że zmienione jej oblicze zaniepokoi rannego. Usiłowała nadać twarzy swobodniejszy wyraz.

Celestyna nigdy nie wchodziła do żadnego z owych przytułków, gdzie wszystkie nędze ludzkości znajdują się obok siebie i nie była świadoma nieskończonych formalności przy wejściu.

— Gdzie pani idzie? — zapytał jeden z dozorców.

— Panie, powiadomiono mnie, że mój mąż został tutaj przywieziony wskutek wypadku.

— Mąż pani? Jakież nazwisko?

— Marmagne, agent 13 z XVI-tej.

Dozorca popatrzył na nią.

— Jak dawno jest w kuracyi?

— Ależ, panie; dopiero od godziny... Przyjechałam natychmiast... skoro tylko mnie powiadomiono.

Dozorca powtórzył.

— Agent policyjny?... Wypadek?... Nie wychodziłem tego popołudnia i żadnego agenta nie przywieziono.

Zwracając się do swojej loży:

— Czy przywieziono tutaj jakiego agenta?

Pokazała się głowa kobiety.

— Nie, moja pani, żaden agent zdrów czy nie, tutaj nie wszedł.

— Proszę pana — nalegała Celestyna — proszę się dowiedzieć! Pan Marmagne ma być niebezpiecznie raniony.

Właśnie przechodził asystent szpitala.

— Czy może mi pan powiedzieć, panie Guyottin, czy przyniesiono do szpitala jakiego agenta?

— Nie, pani, niema tu nikogo takiego w kuracyi. Dopiero przed kwadransem przeglądałem listę przybyłych.

— Czyż doprawdy, panie?

— Stanowczo. Można jeszcze się zapytać. Jednak sądzę, że jestem pewny tego, co twierdzę. Routier, zapytajcie się pana Langlais.

Dozorca poszedł.

— Kto pani dał znać o tym wypadku? — spytał asystent.

— Siedziałam najspokojniej w domu, tam, w Auteuil, gdy przyszedł po mnie jakiś pan. Oto bilet, który mu wręczył służbowy dozorca ztąd, jego krewny.

Asystent rzucił okiem na papier, który nie był podobny do urzędowego papieru.

I powtórzył, zaintrygowany:

— Dozorca służbowy, tutejszy?

— Tak, panie.

— To mnie dziwi, moja pani. Ani dyrekcya, ani administracya nie wydała tego papieru.

— A przecież, panie, nie mogę wątpić. To pismo jest dowodem, spiesznem wezwaniem.

— Czy zna pani posłańca, który to przyniósł?

— Wcale nie. Nigdy go nie widziałam.

Młody człowiek spokojnie dodał:

— Czyby go pani poznała?

— Ach! bez żadnej wątpliwości. Dlaczego, panie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla agitacyi antiniemieckiej, dowodzi to tylko głębokiej nienawiści, jaką mają do wszystkiego, co jest tylko niemieckie. Tego nie powinniśmy i w Niemczech spuszczać z oczu. P. Dymsza bezwątpienia postąpił niesamodzielnie, lecz w porozumieniu ze społeczeństwem polskiem. A zatem Polacy potępiają stanowisko Rossyi wobec obcoplemieńców; jeśli jednak idzie o Niemców, pochwalają je i uważają za usprawiedliwione.

Ztąd widać, jak mało znają charakter narodu polskiego ci, którzy usiłują przedstawić postępowanie rządu pruskiego jako nieuzasadnioną srogość wobec narodu nieszczęśliwego. Kto tak sądzi, zapomina o dwóch rzeczach: po pierwsze, o ogólnym wstręcie Słowian do Niemców, a następnie o nienawiści Polaków, którzy w nas widzą najbardziej zdecydowanych przeciwników urzeczywistnienia ich marzeń o odbudowaniu królestwa polskiego. Są oni zdania, i to może nie bez słuszności, że dopiero wówczas usunięte zostaną poważne przeszkody do osiągnięcia polskiej samodzielności narodowej, gdy potęga Prus zostanie złamaną, a państwo niemieckie zniszczone. Dlatego Polaków zawsze będzie można znaleźć tam, gdzie są wrogowie Niemczyzny, i zawsze będą oni popierali dążenia, skierowane ku osłabieniu Niemiec.

Tyle razy można to było zauważyć, zwłaszcza od czasu wzrostu Prus i zjednoczenia Niemiec, że nie można pojąć, jak mogą się znaleźć jeszcze ludzie, którzy wierzą w możliwość pogodzenia się Polaków z istniejącym stanem rzeczy za pomocą łagodności i ustępstw.

Polacy z pod zaboru rossyjskiego okazali zresztą współobywatelom swym niemieckim nie po raz pierwszy nieprzyjemne usposobienie. Już w czasie powstania 1863 r. Polacy obrzucali obelgami nauczycieli Niemców, ponieważ ci nie chcieli spełnić ich żądań w sprawie nauki szkolnej. Zażądano od nich opuszczenia kraju i powrotu do Prus pod groźbami śmierci. Położenie Niemców w Królestwie Polskiem było wówczas tak zagrożone, że omal nie wybuchła wśród nich panika, tembardziej, że nie doznawali prawie żadnej osłony od rządu. A to wszystko za to, że Niemcy w sporach między Polakami a Rossyanami zachowywali się neutralnie i byliby może raczej stanęli po stronie Polaków, jako narodu „uciśnionego".

Czyż możemy uważać obecne stanowisko Polaków wobec rossyjskich Niemców, którzy im nic złego nie uczynili i którzy równie, jak oni, doznają ciężkich krzywd od szowinistycznych, prawosławnych Rossyan, jako coś innego, aniżeli jako produkt bezgranicznej nienawiści narodowej? Nie chcą oni z Niemcami pokoju, pragną wojny i dlatego odrzucają wszelkie porozumienie. Niemca uważają za największego swojego wroga. Zapytajmy Polaka, pod czyjem panowaniem pragnąłby żyć — niemieckiem, czy rossyjskiem, które z tych dwu państw uwzględnia więcej jego narodowe potrzeby — a wymieni państwo rossyjskie.

Z tych wszystkich względów nie należy stosować wobec Polaków w Niemczech polityki łagodności, ani ustępstw. Nie zrozumieją też oni takiej taktyki; uważają bowiem ustępstwa za cofanie się wobec ich stałości, za brak zaufania we własne siły. Jeżeli mamy ujarzmić Polaków, możemy to zrobić tylko za pomocą energicznych środków, niepozostawiających żadnych wątpliwości co do tego, że niemczyzna musi być ochraniana. Wtedy dopiero może zwolna zniknąć ich uroszczenia, wtedy poznają, że mogą tylko pod warunkiem bezwzględnego uznania istniejącego stanu prawnego liczyć na spokojny rozwój".

Mohammed Ali.

Berliński *Local Anzeiger* otrzymał z Petersburga informacyę tej treści, że tamtejsze sfery rządowe są jakoby „zdumione" z powodu powrotu eks-szacha. Niedawniej, jak przed kilku dniami, ambasadorowie Rossyi i Anglii w Wiedniu konferowali w sprawie noty, którą Mohammedowi Alemu mieli wspólnie przesłać z żądaniem, by zachował jak największą rezerwę. Nota miała odejść do Monachium, tamtejsza jednak policya doniosła, że eks-szach wyjechał i nie powrócił. W Petersburgu twierdzą, że nie wiedzą tam nic, jakiemi drogami Mohammed Ali dostał się do Persyi. W rossyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych rzekomo nie wiedziano, że eks-szach przez południową Rossyę przedziera się ku Persyi.

Zapewniają dalej, że Rossya — przynajmniej oficyalna — nie mieszała się do tej sprawy i że stoi zdala od knowań Mohammeda Alego. Wiele jednak do myślenia daje okoliczność, iż równocześnie koła rządowe rossyjskie ubolewają nad rozwianiem się nadziei o polepszeniu stosunków w Persyi po ustąpieniu Mohammeda Alego. Mohammed Ali utrzymywał ścisłe stosunki z przyjaciółmi w kraju, którzy dokładnie informowali go o wszystkiem. Rossya trzymać się będzie nadal swej polityki unikania niepotrzebnego krwi rozlewu, ale nie może odrzucić od siebie obowiązku ochrony swych obywateli w Persyi i ochrony rossyjskich interesów w tym kraju.

Wobec tych zapewnień półoficyalnych niepodobna oprzeć się zdumieniu, jak mogły niedostrzeżone przez rząd rossyjski transporty broni *via* Baku od szeregu miesięcy dostawać się do Persyi. Całe wogóle stanowisko Rossyi w tej sprawie budzić musi podejrzenia, że rzeczy jednak miały się inaczej, aniżeli twierdzą nad Newą.

Z miejscowości Onczuli uciekający z Astrabadu mieszkańcy donoszą, że były szach Mohammed Ali znajduje się o 15 kilom. od Astrabadu, a dziś stanie przed bramami miasta. Szach obecnie odbywa przegląd przybyłych z wielu stron wojsk turkomańskich. Ludność Astrabadu napływa coraz liczniej do Onczuli. W otoczeniu szacha znajduje się Szua el Sultaneh i byli ministrowie spraw zagranicznych Saad ed Dauleh i Mutasir ul Mulk.

Peters. Agen. Telegr. otrzymała wiadomość z Urmii, że przywódca szczepu Szekkap, nazwiskiem Salar ed Dauleh, otrzymał polecenie wywołania powstania w Ssalmas. Salar część wojsk pozostawił w Ssalmas, z resztą zaś wyruszył do Garas.

W Teheranie głoszą, że były szach ze swymi zwolennikami w pospiesznych marszach ciągnie na stolicę. Ogólne panuje przekonanie, że ta eskapada b. szacha możliwa jest tylko za zgodą rządu rossyjskiego.

Berlińskie koła dyplomatyczne sądzą zatem, że Rossya obowiązana jest udzielić w tej sprawie wyjaśnień.

Post występuje ostro przeciw Rossyi, wykazując że Mohammed Ali otrzymał od niej pieniądze na powrót do Persyi, że podróż tę odbył przez Odessę i Baku na okręcie rossyjskim i za wiedzą władz rossyjskich.

Liberalne dzienniki czynią Rossyę odpowiedzialną za wydarzenia, które wiążą się z powrotem b. szacha do Persyi.

Daily News jest zdania, że Niemcy w Poczdamie dały Rossyi wolną rękę do działania w Persyi. Rossya skorzystała obecnie z niepewności sytuacyi europejskiej i kto wie, czy nie myśli o aneksyi północnych prowincyj perskich.

KRONIKA.

Lwów, 22 lipca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (23 lipca):

Apolinarego. — Żelisława. — SS. 45 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 3·43 rano, zachód słońca o godzinie 7·18 po południu.

Poniedziałek (24 lipca):

Krystyny panny. — Lubomira. — Jewtymyja.

Wschód słońca o godzinie 3·44 rano, zachód słońca o godzinie 7·16 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lipcu wolno polować na: kozły, ptactwo wodne i błotne.

Sprzedawać nie wolno: jelenie, zające, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi i pardw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Konkurs.** W celu nadania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie za rok 1911 ogłosiło c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem wnoszenia podań do 15 września b. r.

Do korzystania z zapomóg z tej fundacyi są uprawnione wdowy i sieroty po najubozszych urzędnikach sądowych IX, X i XI klasy rangi, w pierwszym zaś rzędzie te, które prócz normalnych poborów pensyjnych nie mają żadnej innej materyalnej pomocy.

Podania opatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem sądowym jednej z powyższych klas rangi we wspomnianym okręgu sądowym, mają być wniesione w oznaczonym terminie wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa. Podania, wniesione w innej drodze, lub po upływie terminu konkursowego, lub też nie odpowiadające innym warunkom konkursowym, będą zwrócone jako bezprzedmiotowe.

— **Konkurs** na cztery wsparcia po 119 koron, dla ubogich czeladników krawieckich we Lwowie, z fundacyi im. Franciszka i Antoniny Bałutowskich, ogłosił magistrat miasta Lwowa. Ubiegający się o te wsparcia mają wykazać: 1) że są religii chrześciańskiej i mieszkają stale we Lwowie, 2) że są czeladnikami krawieckimi i pracują w jednej z lwowskich pracowni krawieckich, 3) tudzież mają przedłożyć świadectwo ubóstwa i moralności, wystawione przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzone przez odnośny komisaryat dzielnicy i przez pracodawcę. Podania o wsparcie mają być wniesione do magistratu do 20 sierpnia r. b.

— **Bal z roku 1807.** Wynik z szeregu widowisk „Balu z r. 1807", urządzonych na dochód sanatoryum w Żabiu dla dzieci zagrożonych gruźlicą i częściowo na dochód „Towarzystwa walki z gruźlicą", dochodzi do kwoty 10.000 kor. Dokładne obliczenie może być dokonane dopiero wówczas, gdy inwentarz przez komitet sprawiony, zostanie definitywnie spieniężony. Inwentarz ten wartości około 2000 kor., składający się z mundurów, broni, e. t. c. pragnie komitet odstąpić przedewszystkiem sympatycznej instytucyi teatrów ludowych i dopiero gdyby z jakiegokolwiek powodu przyjęcie efektów tych przez to Towarzystwo nie mogło nastąpić, będzie komitet starać się odsprzedać efekty te Teatrom miejskim we Lwowie i w Krakowie. Wówczas dopiero będzie można podać rzeczywistą cyfrę dochodu. Uzbierana dotąd gotówka złożona jest na książeczce wkładkowej. W imieniu komitetu: *hr. Skarbek, Miziewicz, Turski.*

— **Festyn na rzecz Bursy im. Dekerta.** Jedną z najsympatyczniejszych instytucyj, powstałych w ostatnich czasach, jest polska bursa Dekerta. Założona przed kilku laty staraniem obecnego prezydenta miasta p. Neumanna, stale rozwija się i wraz z pokrewnemi bursami im. św. Stanisława Kostki i Ligi pomocy przemysłowej przyczynia się niewątpliwie do przysporzenia naszemu krajowi dzielnych w przyszłości pracowników i pionierów polskiego rękodzieła. Instytucyi tej winno społeczeństwo polskie przychodzić zawsze z pomocą i dlatego z sympatyą powitać należy festyn, który urządza komitet mieszczan na dochód bursy im. Dekerta dnia 6 sierpnia na placu powystawowym. „Ambicyą naszą jest, mówił zagajając posiedzenie komitetu p. prezydent Neumann, by bursa nasza już w bieżącym roku liczyła 100 wychowanków". Szczęść więc Boże! Oby takich ambicyj było jak najwięcej i na wszystkich polach pracy społecznej, a wtedy nie będziemy trwożnie spoglądali w przyszłość, ale świadomie dążyć będziemy do podniesienia ekonomicznego, kulturalnego i politycznego naszego narodu. Wybrany komitet festynowy rozpoczął od wczoraj swoją pracę pod przewodnictwem p. dyr. Józefa Chołodeckiego i należy spodziewać się, że festyn rękodzielniczy, na którego protektorkę uproszono p. prezydentowę Neumannową, będzie pierwszorzędną atrakcyą obecnego sezonu, a poparty przez społeczeństwo lwowskie przysporzy potrzebnych funduszów zarządowi bursy.

— **Wycieczka naukowa.** Profesor budowli wodnych na Politechnice wiedeńskiej, st. radca budownictwa dr. Halter, wyjechał wczoraj z 6 profesorami i 47 studentami, celem obejrzenia budowli wodnych, wzniesionych w dolinie Bystrzyka na Morawach, a dokonanych przez morawską dyrekcyę budowy dróg wodnych. Następnie zwiedzą uczestnicy wycieczki roboty przy regulacyi Beczwy na Morawach, poczem udadzą się do Galicyi. Tam zwiedzą przedewszystkiem przełożenie i zasklepienie Rudawy, następnie budowę mostu na Wiśle, jakoteż roboty regulacyjne na tej rzece, nowy wodociąg salinarny i saliny w Wieliczce, roboty regulacyjne na Rabie, Białej i Wisłoku, interesujący, stary most drewniany na Białej, nowy wodociąg w Tarnowie, port państwowy w Nadbrzeziu, oraz urządzenie maszynowe, prace regulacyjne na Sanie i Wiarze między Przemyślem a Radymnem, jakoteż budowę mostu, odbenzyniarnię w Drohobyczu, państwowe rezerwoary naftowe i stacyę pompowania ropy w Modryczu, prace regulacyjne na rzece Stryj, zabudowanie potoków górskich Lemina i Dubat na północnem podnóżu Karpat. Zakończenie wycieczki nastąpi d. 31 lipca. Program jej ułożyło Ministerstwo robót publicznych.

— **Tow. zabaw ruchowych** urządza w niedzielę, dnia 6 sierpnia, zawody młodzieży rzemieślniczej męskiej i zawody drużyn kobiet pracujących. W program pierwszych wchodzi: a) rzucanie oszczepem w dal, b) przeciąganie liny, c) bieg z przeszkodami 400 mtr., d) zawody w piłce nożnej. W zawodach żeńskich rozegrany będzie „basket-ball". Nagrody w żetonach. Zgłoszenia — bez wpisowego — przy starcie.

— **Igrzyska polskie,** zapowiedziane przez „Tow. zabaw ruchowych" pierwotnie na czerwiec, odbędą się w czasie od 14 do 18 października b. r.

Rozkład zawodów zawsze po południu o godz. 3, a uczestniczą w nich także zgłoszeni do nowoczesnego pięcioboju. Codziennie turniej lawn-tennisowy.

Sobota, 14 października: po południu zawody w pływaniu; wieczorem szermierka (w sali).

Niedziela, 15 października: rano, godz. 10 bieg na przełaj na 6.000 mtr.; po południu zawody footballowe dwóch najlepszych drużyn z pośród zgłoszonych, dalej biegi jednostkowe i skoki i wyścig cyklistów 50 klm.

Poniedziałek, 16 października: po południu zawody w hockeyu, rzuty i bieg z przeszkodami (z nowoczesnego pięcioboju).

Wtorek, 17 października: po południu zawody w hockeyu, strzelanie z łuków i broni palnej i chód na 20.000 metrów.

Środa, 18 października: rano jazda konna; po południu strzelanie, biegi rozstawne i z płotkami i bieg na 1.500 mtr. jakoteż pięciobój.

W skład nowoczesnego pięcioboju wchodzą: 1. szermierka, 2. pływanie na 200 m., 3. jazda na kole 1000 m., 4. strzelanie pojedynkowe na odległość 20 m., 5. bieg z przeszkodami na 3000 m.

Do wszystkich zawodów dopuszczeni są członkowie klubów sportowych i Towarzystw gimnastycznych, oraz uczestnicy (młodzież szkolna) powyżej lat 16.

Termin zgłoszeń do wszystkich zawodów upływa z dniem 1 października włącznie. Późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Tow. Zabaw Ruchowych ul. Lindego 5 pisemnie, lub ustnie w godz. 3—5 po południu. Wpisowe: w zawodach jednostkowych 2 K., w drużynowych 4 K., w pięcioboju 5 K., w lawn-tennisie od gracza 3 K., w jeździe konnej — od konia 10 K. Drużyny footballowe i hockeyowe bez wpisowego. Nagrody w medalach, dyplomach honorowych i ufundowanych nagrodach honorowych.

Trening na boiskach i bieżni Tow. zabaw ruchowych dozwolony zgłoszonym jedynie w ostatnich trzech dniach przed terminem, tj. 11, 12 i 13 października.

— **Okrężna wystawa zdrojowa w Lubieniu** otwartą będzie dopiero we wtorek 25 b. m. i potrwa przez środę 26 i czwartek 27 b. m., w którym to dniu odbędzie się wieczorem wykład publiczny delegata kraj. Związku zdrojowisk dra. J. Bandrowskiego na temat „W obronie naszych zdrojów naszych gór", ilustrowany 200 wspaniałymi obrazami świetlnymi.

— **Zarząd Bursy włościańskiej TSL** im. A. hr. Potockiego w Stryju ogłosił konkurs na 8 miejsc wolnych z początkiem roku szkolnego 1911/12. Opłata za jednego wychowanka wynosi stosownie do warunków 10—20 koron miesięcznie. Przyjęci być mogą jedynie synowie polskich włościan lub małomieszczan, którzy uczęszczają do szkoły ludowej lub wydziałowej, a chcą się poświęcić po ukończeniu tych szkół rzemiosłom, zawodowi przemysłowemu lub też już tym zawodom się oddają. — Pierwszeństwo mają byli wychowankowie Bursy, o ile dotychczasowymi postępami w nauce i zachowaniu się na to zasługują. Podania należy wnosić do zarządu Bursy, zaopatrzone świadectwem ubóstwa i świadectwem szkolnem do dnia 20 czerwca.

— **Ciągnienia losów loteryi fantowej na budowę sanatoryum nauczycielskiego** odbędzie się 30 września b. r. Główna wygrana 15.000, 9.000 i 3.000 koron.

Loterya, który ma tak szlachetny cel, powinna liczyć na duże powodzenie szerokich kół publiczności, która wie ile dobrego może przynieść sanatoryum dla wycieńczonych pracą zawodową wychowawców dzieci naszych. Cena losu 1 korona.

— **Z kolei.** Ruch pociągów sezonowych nr. 3957 i 3958 na szlaku Kołomyja-Delatyn zostanie z dniem 23 b. m. przywrócony za pomocą przesiadania podróżnych i przenoszenia pakunków na miejscu przerwy między Łanczynem a Delatynem.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.** Uczestnicy Zjazdu i przyrodników polskich zwiedzali wczoraj po południu saliny wielickie, w nocy zaś udali się do Zakopanego. Na pamiątkę Zjazdu komitet gospodarczy wręczył wszystkim uczestnikom artystyczną tekę z widokami Krakowa, pendzla kilku artystów malarzy, wykonaną w zakładzie litograficznym Pruszyńskiego w Krakowie.

— **Zakon Jezuitów.** Z początkiem r. 1910 zakon jezuicki był podzielony na pięć asystencyj. Asystencya włoska posiadała pięć prowincyj, w których było 817 kapłanów, 427 scholastyków i 411 braci. Asystencya niemiecka obejmuje sześć prowincyj, a mianowicie: austryacką i belgijską z 1194 członkami, galicyjską z 491 członkami, niemiecką z 1500 członkami, węgierską z 182 członkami i niderlandzką z 541 członkami, czyli razem 4132 członków, a z tych 1998 kapłanów, 1053 scholastyków, 1071 braci. Asystencya francuska miała cztery prowincye z 3090 członkami, a mianowicie: 1753 kapłanów, 698 scholastyków i 639 braci. Asystencya hiszpańska miała pięć prowincyj z 3727 członkami, a z tych 1575 kapłanów, 966 scholastyków i 1183 braci. Asystencya angielska miała 3692 członków: a z tych 1705 kapłanów, 1241 scholastyków i 746 braci. Cały zakon jezuicki liczył na początku 1910 roku 16.293 członków, z tych było 7848 kapłanów, 4385 scholastyków i 4060 braci. W ciągu jednego roku t. j. 1910 przybyło 134 członków; scholastyków ubyło 31, kapłanów przybyło 120 i braci 45. Na polu misyonarskiem pracowało 3272 członków, a mianowicie 1953 kapłanów, 445 scholastyków i 884 braci. Co do pojedyńczych części świata, to w Europie pracowało 114 członków, w Afryce 373, w Azyi 1174, na wyspach oceanowych 328, w Północnej Ameryce 310 i w Południowej Ameryce 973.

△ **Zgubiono:** w Rynku pulares, zawierający 102 kor.; w ulicy Hetmańskiej 40 kor. w dwóch banknotach po 20 kor.

△ **Ostrzeżenie.** Od pewnego czasu włóczy się po Lwowie jakiś złodziej, ubrany w jasny garnitur marynarkowy i czarny kapelusz,

a przedstawiając się jako „komisarz wodociągowy", ogląda rury wodociągowe w piwnicach i mieszkaniach. Przy tej sposobności kradnie, co mu dostanie się tylko pod rękę.

△ **Małoletni zbieg.** Włościanin z Wielkiego Dereszowa, Hryńko Gernat, doniósł policyi, iż wczoraj zbiegła mu we Lwowie jego wychowanka, 11 letnia Wiktorya Kalmukówna.

Jest ona brunetką, słusznego wzrostu. Ubrana była w siwą spodnicę i białą chustkę na głowie.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania właściciela realności przy ul. Paulinów, p. Józefa Łaby, dostał się przez okno jakiś złodziej i skradł kilka sztuk garderoby i zegarek, łącznej wartości 180 kor.

Dwa srebrne koszyki na owoce, wartości przeszło 400 kor., skradziono p. Wojciechowi Dembińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Nabielaka l. 31.

Z mieszkania p. Adolfa Rappaporta przy ul. Zygmuntowskiej l. 9 skradziono damskie futro skunkowe o wierzchu z krymskich baranków i inną garderobę.

P. Markusowi Hellerowi skradziono wczoraj na pl. Węglarskim pulares, zawierający 32 kor. i dwa weksle z podpisami.

Włościaninowi z Konopnicy, Wawrzyńcowi Karmelitowi skradziono obok cyrku pulares z kwotą 178 kor.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Chorostkowie, Józef Jaworski, emer. prof. gimnazyalny, w 64 r. życia.

— **Cholera.** Z Wiednia telegrafują: Departament sanitarny w Ministerstwie spraw wewnętrznych donosi, że u latarnika Andrzeja Vattovasa, który dnia 17 b. m. zachorował, a wczoraj umarł, stwierdzono cholerę. Również w dwóch wypadkach w Kotarze stwierdzono cholerę.

— **Trzęsienie ziemi.** Wczoraj o g. 2 po południu w Temeszwarze odczuto trzęsienie ziemi. W sąsiedniej gminie Szent Andras zawaliła się wskutek trzęsienia ziemi wieża kościelna, co wśród ludności wywołało wielką panikę.

Kronika prowincyonalna.

§ Z j a z d   d e l e g a t ó w   k r a j.   Z w i ą z k u   o c h o t n i c z y c h   s t r a ż y   p o ż a r n y c h. Wczoraj rozpoczęły się w Stanisławowie obrady Zjazdu delegatów kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych. Miasto roi się od strażaków, przybranych w skromne, piękne mundury bez złoceń i końskich ogonów. Pociąg pospieszny od strony Lwowa przywiózł naczelnika kraj. Związku strażackiego dr. Alfreda Zgórskiego w otoczeniu naczelników okręgowych: Jamrowicza, Fenza, Bohra, Mokrzyckiego, Osińskiego, dr. Nowaczyńskiego, Dworskiego, Presza, Pytlika i i. Ukochanego naczelnika powitali na dworcu kolejowym członkowie ochotniczej straży pożarnej stanisławowskiej, na jej czele radca Wierzejski z adjutantami: Falkowskim, Rużiczką i Robinsonem. Przy kwaterze naczelnika czuwa warta honorowa. Ogółem na Zjazd zapowiedziało swe przybycie około 300 uczestników.

Wczorajsze obrady trwały do godziny pół do 10 w nocy. Zagaił je dr. Zgórski, mówił o ważnych celach, zadaniach Związków okręgowych i o owocach, jakie już wydała działalność tych Związków. Dalszym obradom przewodniczył p. Antoni Babo, a wreszcie p. Jerzy Pytlik. Treścią dalszych obrad były wnioski poszczególnych komisyj do oceny sprawozdania z czynności rady nadzorczej, do oceny wniosków samoistnych i do oceny ćwiczeń, które odbędą się podczas Zjazdu.

W końcu obradowano nad składem nowej rady nadzorczej.

§ W   k r a j o w y m   w a r s t a c i e   n a u k o w y m   d l a   w y r o b u   z a b a w e k   w Jaworowie rozpoczyna się nauka szkolna z dniem 1 września. Nauka jest bezpłatna i obejmuje cztery działy: t. j. snycerski, stolarski, tokarski i malarski. Oprócz nauk fachowych są udzielane i t. zw. nauki dopełniające. — Przy szkole jest internat, w którym mogą otrzymać ubodzy, a pilni uczniowie całe utrzymanie za skromną dopłatą. Celem szkoły jest wyuczenie zabawkarstwa i podniesienie przemysłu domowego. Wpisy rozpoczynają się z dniem 1 sierpnia, a bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya warstatu.

§ Z a s y p a n y   n a   ś m i e r ć. Z Pilzna donoszą nam: W tych dniach około godziny 6 rano zajęty był przy budowie drogi gminnej I. klasy Łęki górne-Szynwałd 18-letni Tomasz Kotlarz. W czasie pracy usunął się znaczny kawał ziemi, który go tak nieszczęśliwie przysypał, że Kotlarz wskutek odniesionych obrażeń niebawem zakończył życie.

§ Ś m i e r t e l n y   w y p a d e k. Z Przemyśla donoszą: Dnia 17 b. m. około godziny 7·30 wieczorem po odejściu z tutejszej stacyi kolejowej pociągu pospiesznego nr. 5 jeden z dozorców kolejowych znalazł na stacyi w kilometrze 245 zwłoki mężczyzny liczącego około 40 lat, średniego wzrostu, o pociągłej twarzy, ciemnych włosach, dużym ciemno-blond wąsie, a nie mających górnych przednich zębów. Denat, którego dotychczas nie agnoskowano, a który miał odcięte obie nogi powyżej kostek, ubrany był w popielate ubranie marynarkowe, bronzowy miękki kapelusz z zieloną podszewką, w trzewiki z gumami i żółte skarpetki. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza miejskiego zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej.

Wśród jakich okoliczności nastąpił powyższy wypadek, dotychczas nie zbadano.

§ P o ż a r. W Dzikowie nowym zniszczył pożar dnia 16 b. m. przeszło 90 budynków gospodarskich, pełnych zboża, siana i bydła. — Szkodę obliczają na 80.000 koron.

Kronika zagraniczna.

* Z a j ś c i e   m i ę d z y   d z i e n n i k a r z a m i: s e r b s k i m   i   r o s s y j s k i m. Z Belgradu donoszą: Wczoraj przed południem przyszło pomiędzy dziennikarzem rossyjskim Wergunem, a współpracownikiem dziennika serbskiego *Prawda* Kovacevicem do sporu, a następnie do czynnego starcia, w którem Wergun, uderzony bokserem w głowę, odniósł poważne obrażenia.

Według zgodnych sprawozdań dzienników belgradzkich konflikt między dziennikarzem rossyjskim Wergunem a serbskim Kovacevicem miał przebieg następujący: Onegdaj wieczorem w hotelu „Bałkan" kilku dziennikarzy serbskich zabawiało się z dwoma dziennikarzami rossyjskimi. Koło północy przybył Wergun. Rozpoczęła się pogadanka o sprawach politycznych i o kongresie, podczas której Kovacevic zrobił Wergunowi zarzut, że podczas przesilenia aneksyjnego denuncyował wybitnych Serbów, jako ludzi będących na służbie Austro-Węgier. Wergun, który zarzut ten zrozumiał w ten sposób, że Kovacevic przedstawia go jako agenta Austro-Węgier, wymierzył Kovacevicowi policzek. Gdy towarzysze ich przywrócili spokój, postanowiono sprawę odroczyć do wczoraj do godz. 10 rano i wezwano Kovacevica, by na swe twierdzenie przedłożył dowody. Zamiast uczynić zadość temu żądaniu, Kovacevic wczoraj o godz. pół do 10 rano podszedł do Werguna, siedzącego w restauracyi hotelu „Moskwa" i zaszedłszy go ztyłu, uderzył kilka razy bokserem w głowę, tak, że Wergun krwią zalany padł na sofę. Służba restauracyjna i znajdujący się w hotelu żandarmi pobiegli Wergunowi na pomoc i odebrali Kovacevicowi broń. Werguna opatrzyła i zabrała miejska stacya ratunkowa. Kovacevica odprowadzono na policyę.

Według orzeczenia, opatrującego rany Werguna lekarza, stopień zranienia zawisł od okoliczności, która dopiero później będzie stwierdzona, a mianowicie, czy kość czaszkowa nie została naruszona.

Dziennik urzędowy *Samouprawa* potępia w bardzo ostrych słowach Kovacevica i wykazuje, że zajęte przez Polaków wobec Rossyan stanowisko było nieusprawiedliwione. *Prawda* natomiast atakuje w najostrzejszy sposób rossyjskich uczestników kongresu.

* Z a t o n i ę c i e   „S a n t a   R o s y". Dopiero teraz nadchodzą szczegóły o strasznej katastrofie parowca peruwiańskiego „Santa Rosa", który — jak donosiliśmy w depeszach — zatonął na wybrzeżach Kalifornii.

Parowiec zmylił drogę wskutek silnego światła reflektora elektrycznego, ustawionego na nadbrzeżnym torze kolejowym, gdzie pracowano nocami. Kapitan „Santa Rosy" Faria, wziął światło tego reflektora za latarnię morską przylądka Point Arguello pod portem Santa Barbara i wjechał na skały podwodne opodal miejsca, w którem przed kilku laty rozbił się już parowiec „Yankee Blade". Nie mogąc ruszyć z miejsca, kapitan wysłał depeszę iskrową, że parowiec jego osiadł na skałach o 300 stóp od wybrzeża, ale z przypływem morza ruszy prawdopodobnie dalej. Po wysłaniu jednak tej depeszy przez kapitana, powstał nagle wicher silny, a ogromne fale zaczęły bić w boki parowca. Na stacyi telegrafu iskrowego Point Arguello słyszano łomot fal i trzeszczenie nieszczęśliwego okrętu, lecz nie sposób było przyjść mu z pomocą. Pierwsza łódź ratunkowa, spuszczona z parowca z 11 podróżnymi i 5 marynarzami, uległa zniszczeniu, uderzona o skały podwodne. Wszyscy w niej siedzący utonęli. Druga łódź rozbiła się w ten sam sposób, z 19 jednak osób w niej siedzących 15 zdołało dopłynąć do brzegu, gdzie strasznie wycieńczonych wyłowili robotnicy. Trzecią wreszcie łódź przewróciła fala tuż przy parowcu. I jej załoga, złożona z 15 osób utonęła. Wobec takiego obrotu rzeczy reszta podróżnych i załogi nie chciała już opuścić parowca i uczepiła się masztów i lin jego, oczekując na pomoc. Niestety, parowiec nie wytrzymał naporu fal i rozłamał się na dwoje, a fale zrywały z lin i masztów nieszczęśliwych rozbitków, jak owoce, pociągając ich w głębiny morskie.

Nareszcie udało się załodze nadbrzeżnej stacyi ratunkowej uczepić linę do masztów okrętu, sterczących nad wodą i po niej uratować reszte podróżnych i załogi.

Parowiec „Santa Rosa" posiadał na pokładzie 173 podróżnych pierwszej klasy, 27 drugiej i obsługę, złożoną z 50 osób.

Większość zginęła w falach morskich.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki", miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: I. Wacław Michał Zaleski (1799—1849), napisał K. Ostaszewski - Barański. — II. Wspomnienia Karola Kurpińskiego w podróży roku 1823, wydał dr. Zdzisław Jachimecki. — III. Przenośnia w poezyi młodzieńczej Juliusza Słowackiego. (1826 do 1833). Studyum językowo - psychologiczne, napisał dr. Maryan Szyjkowski. - IV. Krytyka literacka w Poznańskiem i Galicyi po r. 1830, napisał dr. Tadeusz Grabowski. — V. Vestigia artificum Polonorum Viennensia. (1793 do 1810). Część druga, napisał Alexander Hajdecki. — VI. Karol Lee w służbie Stanisława Augusta, napisał Władysław M. Kozłowski. — VII. Trzy poselstwa Ławryna Piaseczyńskiego do Kazi Gireja, hana Tatarów perekopskich. (1601—1603). Szkic historyczny, napisał Kazimierz Pułaski. — VIII. Listy paryskie napisał Kazimierz Woźnicki. — IX. Bibliografia *Gazety Lwowskiej*, napisał Władysław Staniszewski.

(as) **Juliusz Kaden:** „Niezguła". Powieść. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. Lwów. 1911.

Książka bardzo ciekawa ze względu na autora, którego jest pierwszą pracą powieściową i ze względu na treść, odbiegającą daleko od pospolitych tematów codziennych. Właściwie akcyi powieściowej w niej niewiele, niema w niej tej ciągłości narracyjnej, tego przejrzystego uszeregowania faktów, któreby się wiązały w całość zamkniętą w sobie; część jej pierwsza, najlepsza swoją drogą, tworzy rodzaj skoń zonej w sobie noweli o doskonałej, drobiazgowej wprost psychologii dziecięcej — część druga, cokolwiek za rozwlekła, to dalsze koleje małego bohatera, którego poznaliśmy w pierwszych rozdziałach.

Mimo to jednak losy biednego „niezguły", opowiedziane językiem bardzo plastycznym i obrazowym, to powieść (jeśli już tak koniecznie nazwać musimy), jedna z tych, nad któremi nie można przejść do porządku dziennego, gdyż, jeśli nie jest dziełem skończonem, to jednak zapowiada wcale dużo.

Autor, na którym znać wybitny wpływ literatury rossyjskiej, z zadziwiającą miejscami pewnością umie panować nad piórem, którem włada bardzo dobrze, umie z prostotą i wyrazistością oddać nieuchwytne nawet rysy psychologii ludzkiej, umie (co może nauczył się od Przybyszewskiego) tłumaczyć stosownie dobranemi momentami opisowymi przyrody, nastrój duszy ludzkiej, patrzy na człowieka pod kątem własnym i mówi o nim rzeczy niecodzienne.

Taką niecodzienną historyą biednego, nieporadnego, dobrego serca, zamęczanego od dzieciństwa, wskutek niepoznania się na niem, jest właśnie książka Kadena. Powtarzać jej treść trudno, fabuły właściwej bowiem, jak wspomnieliśmy, jest mało, wiele jednak tego, co wymyka się z pod pióra przy powtarzaniu: szczerego uczucia i myśli, sięgającej dość głęboko.

Błędów znalazłoby się dość wiele, ale są to raczej błędy techniczne, konieczne prawie przy pierwszem dziele — pokrywają je zaś zalety tak wielkie, talent świeży i oryginalny, że giną one, a z za kart wychyla się indywidualność autora, z którą już teraz liczyć się należy.

(j. pietrz.) **Ksawery Glinka:** „Po drodze". — Nakładem Spółki wydawniczej. Kijów 1911.

Tom utworów lirycznych nieznanego autora mówi o talencie, pozostającym jednak dopiero w rozwoju. Glinka wnosi do poezyi swej formę wyrobioną, niekiedy nawet doskonałą — powinien więc unikać w wielu miejscach nierówności i dysharmonii stylistycznej, wykazującej pewne zaniedbanie. Posiada on fantazyę świeżą, brak mu jednak opanowania kompozycyi, przez co temat świeży niejednokrotnie nie zyskał odpowiedniego opracowania.

A autora stać na wiersze zupełnie dobre, czego dowodem choćby taki fragment:

„Szedłem przez białe, śniegiem zasypane stepy
Spragniony niepomiernie słonecznej pieszczoty,
(We wsi naszej był starzec od dzieciństwa [ślepy,
Co prawił o słońcu cudowne dziwoty!)
Po długich dniach wędrówki w śnieżystej [wichurze
Znalazłem owe moje wymarzone kraje,
Gdzie lśniące kwiaty dziwne, widziadlane róże —
I słońce — i tem słońcem zatopione raje!

Ale się w oczach moich wielka ciemność stała...
Oślepłem...

Powracam do wsi mojej, zasypanej śniegiem,
Otulonej w mrok blady i zamiecie wieczne —
I tam u progu chaty będę z czasu biegiem
Przejaskrawiał w pamięci obrazy słoneczne".

Forma zewnętrzna książki bardzo starranna, świadcząca korzystnie o wydawnictwach nowo zawiązanej kijowskiej Spółki wydawniczej.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, „Dwaj złodzieje".

W niedzielę, o godzinie 4 po południu, „Krowoderskie zuchy".

W niedzielę, o godzinie 8 wieczorem, „Radca prowincyonalny we Lwowie".

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa rakowa. Pieczeń cielęca. Marchewka z groszkiem. Suflet z moreli.

Poniedziałek: Barszcz burakowy z botwiną. Sztuka mięsa z sosem chrzanowym. Naleśniki z serem.

Wtorek: Zupa grzybowa z łazankami. Pieczeń wołowa. Kalarepa. Kompot mieszany.

Środa: Zupa szczawiowa. Klops z sosem kaparowym i kartofle. Legumina ryżowa z malinami.

Czwartek: Zupa pomidorowa. Pieczeń wieprzowa. Kapusta młoda i kartofle. Kompot z wiśni.

Piątek: Zupa kartoflana. Raki w śmietanie. Grzanki przekładane konfiturami.

Sobota: Zupa perłowa. Pieczeń barania. Buraki. Placek drożdżowy z wiśniami.

P r z e p i s y :

Esencya z pieczarek (szampionów). Pieczarki całe razem z pieńkami ociera się ściereczką na sucho. Tak wytarte kładą się do kamiennego garnka, a trochę osolone, tłuką się drewnianą łyżką i przydaje się do nich: cały pieprz biały, kwiat muszkatułowy, goździki, szalotki, 2 ząbki czosnku i liście bobkowe. Następnie należy je nakryć i wstawić do miejsca chłodnego na 6—8 dni. Po tym czasie przystawia się je do wolnego ognia, aby się sok z nich całkowicie wydzielił, a skoro zaczną się gotować, wycisnąć je przez durszlag, a potem sok cedzić przez serwetę. W 12 godzin jeszcze raz przecedzić, a potem gotować aż do gęstości syropu, poczem wystudzony zlać do małych buteleczek, zakorkować i zalać smołą. Zachować w chłodnem miejscu. Esencya ta służy do zaprawy sosów, zup i t. p.

Nowina.

CHIŃSZCZYZNA.

W salach paryskiego Muzeum sztuki dekoracyjnej w t. zw. Pawilonie de Marsan otwarto w pierwszych miesiącach bieżącego roku wystawę sztuki chińskiej, tej mianowicie, którą Francya ośmnastego wieku do Europy wprowadziła i uczyniła modną. Zebrano skrzętnie meble, malowidła, bronzy, tkaniny, porcelanę, fajanse wykonane już to w pracowniach państwa niebieskiego, jużto na wzór oryginalnych, naśladowane we Francyi i rozmieszczono je w odpowiednio udekorowanych salkach, rekonstruując gabinety chińskie ówczesnych pałaców.

Wystawa urządzona umiejętnie przez dyrekcyę Muzeum, daje zwiedzającym nietylko zadowolenie estetyczne, ale poucza zarazem o upodobaniach i smaku panującym za rządów Ludwika XV. i pozwala zbadać wpływ bibelotów azyatyckich na sztukę rokokową. Ważną jest ona również dla badaczy, zajmujących się kulturą i sztuką w Polsce, bo, jak wiadomo, moda francuska przedostawała się do nas szybko i w sferach możnych cieszyła się zawsze bardzo gościnnem przyjęciem.

Trwałe korzyści wystawy okażą się niezawodnie w pracach naukowych, bo trudności, jakie napotykał badacz, chcący się dostać do zbiorów prywatnych, uniemożliwiały dokładne i gruntowne opracowanie tematu. Dlatego też dzieła, które się dotychczas ukazały, nie wyczerpują przedmiotu i okazują wiele braków; autorowie niezdołali uniknąć sądów powierzchownych i przedwczesnych indukcyj, bo materyał porównawczy, ilość i jakość charakterystycznych a dostępnych okazów były niedostateczne. Wymienię tu dwóch najwybitniejszych badaczy Rogera Marxa („Studya nad szkołą fracuską" Paryż 1903) i Ryszarda Graula („Sztuka wschodnio-azyatycka i jej wpływ na Europę" Lipsk 1906), którzy nie zarzucili fałszywych sądów o stosunku stylu „rokoko" do sztuki azyatyckiej. Nawet publikacye najświeższe, jak książka pani Stankiewicz p. t. „Le gout chinois en France au temps de Louis XIV.", wydrukowana w bieżącym roku, albo praca M. Cordiera, cenionego znawcy sztuki rokokowej, będą zawdzięczać wystawie liczne uzupełnienia i modyfikacye. Natomiast krótki artykuł Rajmunda Koechlina we wrześniowym numerze *Gazette des Beaux Arts* przyniosi już garść nowych i trafnych poglądów, oraz sprostowań, bo autor miał sposobność zaznajomić się dokładnie z kolekcyą przygotowywa-

nej wystawy. Artykuł ten, umieszczony na wstępie katalogu, dostarczy zwiedzającym pożądanych wskazówek i przyczyni się do zrozumienia epoki Regencyi i Ludwika XV.

Historyczna geneza i rozwój mody chińskiej w Europie przedstawia się w następujących faktach. W roku 1602 zakładają Hollendrzy „Kompanię Indyj Niederlandzkich“. Wówczas poczyna się obfity dowóz przedmiotów przemysłu artystycznego, pochodzących z krajów nadgangesowych, z Siamu, Chin lub Japonii do ogniska handlu europejskiego t. j. Amsterdamu. Ztąd dopiero otrzymuje każda ze stolic kontynentu swój udział. Paryż jest pierwszym i bezpośrednim odbiorcą; pod galeryami Foire Saint Germain gromadzi się codziennie publiczność, aby podziwiać osobliwe i niezwykłe wyroby, sprowadzone z dalekich, bajecznych krain. Nie dziw, że rzeczy te przemawiają szczególnie do Francuzów i tak łatwo się im podobają, posiadają bowiem zalety ich rodzimej sztuki t. j. delikatne wykończenie form i fantastyczne ujęcie przedmiotów. Rymowane gazety *Soret* i *Scarron* unoszą się nad zagranicznymi okazami, reklamują szumnie wystawiony towar i budzą ogólne zajęcie. Wreszcie sam król Ludwik XIV. raczył się zainteresować Dalekim Wschodem i polecił przyozdobić swoje rezydencye: Versailles i Trianon na sposób chiński. To było decydujące dla ludzi, którzy dwór królewski uważali za wzór wszystkiego; odtąd też moda nabiera coraz szerszych podstaw i zatacza coraz dalsze, rozleglejsze kręgi. Przyczynia się do tego w znacznej mierze i ta okoliczność, że minister Colbert, zazdroszcząc Hollandyi zysków, nawiązuje bezpośrednie stosunki handlowe z Azyą i zakłada w roku 1664 konkurencyjną Kompanię Indyjską. Tem przedsiębiorstwem otwiera Francyi nowe pole do eksploatacyi i zadzierga węzły dyplomatyczne z królestwami Wschodu. Szczególnie między dworem Ludwika XIV. a dworem siamskim nastaje okres serdecznej przyjaźni, objawiającej się w częstej korespondencyi, poselstwach i drogocennych podarkach.

Ale flota francuska nie poprzestaje na tych zdobyczach, posuwa się dalej poza Bangkok i Kambodżę, odwiedza w pierwszych latach XVIII. wieku Canton, a bogaty ładunek sprzedaje w Nantes, który całą Francyę zaopatruje w egzotyczny towar. Zalew rynków francuskich odbywa się teraz dwiema drogami: przez Amsterdam i przez Loirę i wyrządza dotkliwą szkodę krajowemu przemysłowi artystycznemu, który w obawie przed utratą odbiorców ucieka się do fałszowania wyrobów cudzoziemskich. Nie było wtedy trudno oszukać kupujących, gdyż ludzie znali się na tych rzeczach bez porównania mniej, aniżeli nasi nowocześni smakosze, taki Grandidier albo Salting. Mało kto rozpoznał fabrykat sporządzony w Paryżu od oryginału pekińskiego, zadowalano się łatwo okazami gorszymi, albo nieudolnemi imitacyami. Z czasem naśladownictwa wyparły z targów oryginały, a fakt ten dokonał się głównie na polu ceramiki. Porcelanę chińską zaczęto wyrabiać w połowie XVII. wieku w hollenderskich fabrykach fajansów w Delft, potem we francuskich rękodzielniach w Nevers i Rouen.

Najwytworniejsze jednak produkty pochodzą z czasów późniejszych z Mennecy, Chantilly, Vincennes, Sèvres, wreszcie Saksonii, gdzie ukrywano zazdrośnie tajemnicę specyalnego sporządzania polewy i kolorowania.

O fałszowaniu tkanin wschodnich nie wiele mamy szczegółów, wiemy za to z licznych notat o masowem wyrabianiu laku i pokostów, których używano do powlekania sprzętów i tablic dekoracyjnych „a la chinoise“. Dzisiaj rozróżniamy na pierwszy rzut oka chińszczyznę francuską od prawdziwej; malarz albo cyzeler, snycerz albo tkacz, który fabrykował artystyczne przedmioty chińskie, nie starał się wcale o wierne odtworzenie wzorów oryginalnych. Wprowadzał na ziemię europejską figurę Chińczyka, z warkoczem wprawdzie i w odpowiednim kostiumie, ale bez żadnych cech rasowych, otaczał go pejzażem i roślinnością ogrodów francuskich, umieszczał w budynkach, które bardzo słabo przypominają pagody i kioski. Powierzchowne pozory zupełnie wystarczały, artysta nie myśli robić studyów gruntownych nad subtelnościami sztuki wschodniej, tem bardziej, że produkcya, która nosiła ślady charakteru francuskiego, popłacała nieraz lepiej, niż autentyczny, przywieziony nieraz z daleka, fabrykat.

Dopiero później, za przykładem ulubionego Watteau, zaczynają malarze starać się o możliwie rzetelne odtworzenie typów i krajobrazu chińskiego, przyczem posługują się dokładnymi opisami misyonarzy i szkicami rysunkowymi, które dołączano zwyczajnie do opisów. Mimo wszystko, malowidła te, przeważnie „panneaux decoratifs“, są bardzo dalekie od pierwowzorów, a sceny na nich przedstawione, noszą zawsze cechę maskarady, tak, że z ruchów, układu, pozy rzekomego Chińczyka przeziera szarmancki, salonowy Francuz. Wydaje się niekiedy, że owe z prawdziwym wdziękiem i finezyą skomponowane obrazy, są wizyami artysty, który, nasłuchawszy się na jawie opowiadań o egzotycznych krainach niebieskiego państwa, odtwarza je sobie we śnie, ale nie znając tych krajów z autopsyi, używa wyobrażeń, których mu własne otoczenie dostarcza. Powstaje w ten sposób świat fantazyi i rzeczywistości, prawdy i zmyślenia, z wyraźnem piętnem upodobań, temperamentu i gustu rdzennie francuskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Jan Wilusz.

OSTATNIA POCZTA.

— Prywatnie donoszą z Wiednia, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wyjeżdża jutro na kilkotygodniowy urlop, który spędzi w Tyrolu. Hr. Aehrenthal podczas swego urlopu będzie pełnił dalej obowiązki urzędowe, dlatego też zabiera ze sobą dwóch urzędników dyplomatycznych i część kancelaryi.

— B. minister Schreiner w Deutsch Gabel omawiał wobec licznego zgromadzenia sytuacyę polityczną i powiedział: My Niemcy oświadczamy zwięźle i krótko, że wstąpienie czeskich parlamentarzystów do gabinetu uważalibyśmy za *casus belli*. Domagamy się zachowania systemu Bienertha, t. j. wstrzymania się od wszelkich narodowych koncesyj. Usunięcie któregokolwiek z niemieckich ministrów, w szczególności Hochenburgera, uważalibyśmy również za *casus belli*.

— W Sejmie węgierskim wypełniły wczoraj głosowania całe posiedzenie.

— Król Mikołaj Czarnogórski zaprosił do siebie wczoraj przedstawicieli mocarstw, z wyjątkiem nieobecnego chwilowo w Cetynii posła niemieckiego. Na wczorajszej konferencyi król podał do wiadomości zebranych warunki, które mogłyby doprowadzić do porozumienia między Turkami a Albańczykami. Warunki te nie różnią się w istocie od informacyj, udzielonych przez tutejszego posła tureckiego przywódcom powstańców w Podgoricy. Król nie sądzi, aby Albańczycy, przebywający w Czarnogórze, dali się nakłonić do powrotu, jeśli od mocarstw nie dostaną zapewnienia, że przyrzeczone im warunki będą spełnione; król sam nie mógłby brać na siebie odpowiedzialności za udzielenie Albańczykom rady, aby powrócili.

Posłowie obecni na konferencyi oświadczyli, iż prześlą o tem sprawozdanie swym rządom.

— Niepokojące wieści nadchodzą z Konstantynopola: W ministerstwie wojny gorączkowo przygotowują mobilizacyę. Wysocy oficerowie tureccy powiadają, że Turcya jest pewna wierności swojej armii i wojny się nie boi. Chociażby teraz do wojny nie przyszło, to wobec zaczepnej podstawy Czarnogóry, Turcya musi być przygotowana.

— Bułgarskie Sobranie przyjęło projekt ustawy w sprawie zmiany kilku artykułów konstytucyi w trzeciem czytaniu 326 głosami przeciw 61. Ogłoszenie wyniku głosowania przyjęto żywymi oklaskami.

Dziś odbędzie się zamknięcie zgromadzenia narodowego.

— W sprawie marokkańskiej donoszą z Paryża: Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że podane przez kilka pism paryskich informacye, względnie sprawozdania o pertraktacyach francusko-niemieckich nie polegają na oficyalnych doniesieniach i autorowie ich sami ponoszą odpowiedzialność za ich treść.

Echo de Paris dowiaduje się z kół rzekomo dobrze poinformowanych, że prawdopodobnie układy francusko-niemieckie w sprawie marokkańskiej w ciągu 10 dni wydadzą pozytywny rezultat. Mianowicie Francya otrzyma mandat przeprowadzenia reorganizacyi armii i administracyi w Marokku, ponadto Francya i Niemcy ugodzą się co do wspólnego działania ekonomicznego w Marokku, przyczem interesy ekonomiczne Niemiec zostaną zagwarantowane. Dalej jedną z najgłówniejszych podstaw ugody francusko-niemieckiej będzie wymiana terytoryów na granicy Konga i Kamerunu. *Echo de Paris* zauważa przytem, że cała ta ugoda nie będzie wprawdzie tryumfem dyplomatycznym Francyi, ale bezwątpienia przyczyni się do honorowego rozwiązania kwestyi.

— W Portugalii utrzymuje się nadal stan niepewny. Wedle *Vossische Ztg.* głoszą w Hiszpanii, jakoby partya monarchistyczna w Portugalii otrzymała zawiadomienie, że dom Manuel zobowiązał się w razie zwycięstwa sprawy monarchicznej, zakazać królowej-matce i Jezuitom powrotu do Portugalii. Jeśli ta wiadomość sprawdzi się, oznaczałoby to wzmocnienie ruchu monarchistycznego.

Z Lizbony telegrafują do *Local-Anz.*: Rząd portugalski ogłasza, że w pałacu królewskim znalazł kasetę z tajną korespondencyą królewskiej rodziny z rządem angielskim. Z tej korespondencyi wynika, że rodzina królewska liczyła się już z ewentualnością rewolucyi i chciała sobie zapewnić interwencyę Anglii na korzyść monarchii, jednakże Anglia odmówiła.

— Wiadomość o wymordowaniu patrolu niemieckiego w południowo-zachodniej Afryce dotąd nie nadeszła urzędownie. Rząd niemiecki na telegraficzne zapytanie, otrzymał od gubernatora w Windhuk wiadomość, że o całej sprawie nic tam nie wiadomo. Mimo to w urzędzie kolonialnym dają tej wiadomości wiarę, przypuszczają tylko, że gubernator nie był jeszcze o tem poinformowany.

— Telegram z Port au Prince donosi, że rabunki w Cap Haitien ustały dzięki energicznym zarządzeniom komitetu rewolucyjnego. Konsulowie angielski, włoski i niemiecki zażądali od swych rządów wysłania okrętów wojennych.

Rząd zarządził blokadę trzech portów. Zarządzenie to jest bezskuteczne, gdyż rząd rozporządza tylko jednym jedynym okrętem wojennym.

— W prasie zagranicznej krąży wiadomość, że mikado ma zamiar jeszcze w ciągu roku bieżącego, a najpóźniej z początkiem roku następnego odbyć podróż do Pekinu i złożyć oficyalne odwiedziny dworowi chińskiemu. Podróż ta oznaczałaby wzrost wpływów Japonii w Chinach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd strażacki.

Stanisławów, 22 lipca. *(Tel. pryw.)*. Według nadesłanych legitymacyj i upoważnień reprezentowanych jest na Zjeździe 260 straży pożarnych.

Wielką salę „Sokoła“ wypełnili dziś wczesnym rankiem strażacy. Przybyli na posiedzenie wiceburmistrz Fiedler imieniem miasta, starosta radca Dworu Prokopczyc, marszałek powiatu Stanisław Cieński, przedstawiciel krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezp. Pilecki. Imieniem Sokoła przybyła deputacya, złożona z pp. Wintera, Horbowego i Dziekońskiego.

Przemowy powitalne wygłosili pp. Fiedler, Cieński, Wierzejski, poczem dłuższą mową zagaił obrady Zjazdu dr. Alfred Zgórski. Na sekretarzy Zjazdu powołał przewodniczący pp. Halkę i Szczerbowskiego.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia wyczerpano w zupełności, a mianowicie uchwalono zmianę statutów i udzielono absolutoryum z rachunków i czynności Rady zawiadowczej, tudzież wybrano komisye. Główne zmiany statutu polegają na wprowadzeniu naczelników okręgowych z głosem stanowczym na walnem zgromadzeniu i dotyczą sprawy patronatu Kółek rolniczych. Wybrano trzy komisye: a) do oceny sprawozdania Rady zawiadowczej z czynności: do komisyi tej weszli pp.: Jamrowicz, Dworski, Krupski, Baczyński, Pomeranz; b) do oceny samoistnych wniosków; w skład tej komisyi wybrano pp.: Mokrzyckiego, Osińskiego, Cwiklińskiego, Szolca i Presza; c) komisyę do oceny ćwiczeń złożoną z pp.: Fenza, Mokrzyckiego, Jamrowicza, dra Nowaczyńskiego, Zawadzkiego i Hrobaczyńskiego.

Sprawę wniosków referował sekretarz Szczerbowski, wkońcu odczytał pismo z życzeniami od morawskiego Związku strażackiego, oraz telegramy od ochotniczej straży w Sokalu, posła Raucha z Wiednia, od dr. Micińskiego, Stasickiego i i.

Następnie rozpoczęły się obrady komisyjne przy licznym udziale delegatów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 22 lipca. Prognoza na 23 lipca 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, lokalne burze, bardzo ciepło, lokalny wiatr, obecny stan pogody trwa nadal.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, lokalne burze, bardzo ciepło, lokalny wiatr, obecny stan pogody trwa nadal.

Wiedeń, 22 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował pierwszego prokuratora w Złoczowie, Antoniego Wileckiego, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Kołomyi.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta, Antoniego Szindelarza, wicedyrektorem w VIII. klasie rangi w zarządzie fabryki i zakupna tytoniu w Jagielnicy.

Prezydent Najwyższej Izby obrachunkowej zamianował prowizorycznego oficyała rachunkowego w Namiestnictwie we Lwowie, Jana Kuciela, rewidentem rachunkowym w Najwyższej Izbie obrachunkowej w Wiedniu.

Wiedeń, 22 lipca. *Zeit* donosi, że Ministerstwo wojny postanowiło na wniosek austryackiego Ministerstwa rolnictwa zaprowadzić w armii kursa rolnicze.

Budapeszt, 22 lipca. Były minister honwedów Jekel Falussy umarł.

Gniezno, 22 lipca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbył się proces, wytoczony przez posła Kulerskiego redaktorowi *Lecha* z powodu zarzutu warcholstwa, uczynionego p. Kulerskiemu przez tę gazetę. W obec tego, że redaktor *Lecha* nie zdołał udowodnić swego zarzutu i musiałby być skazany, p. Kulerski cofnął skargę, oświadczając, że nie idzie mu o ukaranie przeciwnika, tylko o dowód prawdy.

Paryż, 22 lipca. Prezydent ministrów Caillaux odbył po południu konferencyę z ambasadorem angielskim.

Paryż, 22 lipca. Wczoraj odbył się pojedynek między pisarzem dramatycznym Bernsteinem, autorem sztuki „Apres moi“, a wydawcą *Action Française*, Leonem Daudetem. Po dwukrotnej bezskutecznej wymianie kul, walczyli przeciwnicy na szpady i obaj otrzymali lekkie rany.

Paryż, 22 lipca. Do *Ag. Havasa* donoszą z Elksar pod datą 20 bm.: Gdy porucznik Theriet, instruktor wojskowy z Buznah, jechał konno do miasta celem zainkasowania czeku, natrafił na straż hiszpańską, która go zatrzymała i chciała zmusić, aby zsiadł z konia. Ponieważ Theriet wzbraniał się usłuchać wezwania, przyszło do starcia. Oddział konnicy i oddział piechoty z najeżonymi bagnetami osaczył porucznika; obito go i zaprowadzono do obozu hiszpańskiego, tu trzymano go godzinę, poczem puszczono na wolność, przyczem pułkownik Sylvestre obszedł się z nim w sposób obrażający.

Elksar, 22 lipca. Pułkownik Sylvestre wystosował do francuskiego konsula Boisset pismo, w którem wyraża ubolewanie z powodu znanego zajścia.

Petersburg, 22 lipca. *Rossija* pisze: Podczas pobytu b. szacha perskiego Mohammeda Alego w Odessie, rząd perski zawiadomił rossyjski urząd spraw zagranicznych o intrygach b. szacha w Persyi, nie przedkładając jednakże na to dowodów. Mimo to rząd rossyjski kilkakrotnie przedstawił Mohammedowi Alemu, że koniecznie powinien wstrzymać się od wszelkich agitacyj. Mohammed Ali widocznie incognito za obcym paszportem udał się przez Rossyę do Persyi.

Rząd rossyjski chciał ponadto w porozumieniu z Anglią ponownie ostrzedz b. szacha przed wzięciem udziału w walce z rządem perskim. Ten zamiar rządu udaremnił nagły wyjazd Mohammeda Alego.

Londyn, 22 lipca. *B. Reutera* zaprzecza wiadomości, jakoby powrót Mohammeda Alego do Teheranu nastąpił po porozumieniu z Anglią i Rossyą.

Londyn, 22 lipca. Na zgromadzeniu opozycyjnych lordów pod przewodnictwem Landsdowna odczytano list premiera Asquitha do Balfoura: Asquith zawiadamia Balfoura, że rząd będzie musiał zwrócić się do Izby gmin z prośbą, aby odrzuciła poprawki w duchu parlamentarnym, uchwalone przez Izbę lordów; w razie potrzeby udzieli też rząd królowi rady, aby król zrobił użytek z swych przywilejów. Idzie o umożliwienie dojścia ustawy do skutku. Król dał do poznania, że usłucha tej rady.

Zgromadzenie nie powzięło uchwał.

Manassa, 22 lipca. Prezydent Taft oznajmił, że Francya oświadczyła gotowość przyłączenia się do traktatu rozjemczego angielsko-amerykańskiego. Oba traktaty będą za 10 dni podpisane. Taft zapowiedział, że w najbliższym czasie także trzy inne mocarstwa mają przyłączyć się do tego układu.

San Sebastian, 22 lipca. Królowa Wiktorya wyjechała do Szwajcaryi.

Tenerifa, 22 lipca. Krążownik niemiecki „Pantera“ przybył tu. Kanonierka „Dzik“ bawi tu jeszcze.

Cardiff, 22 lipca. Ataki na pralnie chińskie trwały całą noc. Na razie w mieście panuje spokój, ale zachodzi obawa dalszych niepokojów. Rząd skonsygnował 500 żołnierzy piechoty.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 22 lipca. Na początku posiedzenia Sejmu odczytano kilka próśb o urlopy. Nad podaniami temi głosować będzie Izba imiennie. Dziś przemawiać będzie hr. Andrassy.

Z awiatyki.

Etampes, 22 lipca. Lotniczka pani Moore spadła wraz z dwupłaszczyznowym latawcem z wysokości 40 m. i zabiła się na miejscu.

Cholera.

Petersburg, 22 lipca. Miasto i powiat Nikołajewski, w gub. samarskiej, uznano za nawiedzone przez cholerę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 lipca 1911.

Hotel George'a.

Pp.: J. hr. Zamojski z Warszawy, S. Bohdanowicz z Tłumacza, K. Niegolewski z Poznania, Z. Brzeski z Manieczki.

Hotel Wanda.

P. J. Szwedzicki z Glińska.

Hotel Europejski.

Pp.: F. Małobęcki z Huty Szczerzeckiej, L. Aleksandrowicz z Wiednia, J. Krzecz z Krakowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lipca.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dito 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
„ „ „ 4 konwers.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lipca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·20	92·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·90	96·10
kwiecień-październik	95·95	96·15
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	422·—	434·—
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·50	310·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·75	285·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·15	92·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·80	113·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{0}{0}$ pr. (ostemp. akcye)	442·50	445·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	113·55	114·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·35	94·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·95	95·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·60	111·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·15	91.35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	307·50	319·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·75	450·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	219·—	225·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·80	92·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·40	89·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	126·—	132·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	248·50	251·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·—	286·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·20	97·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·35	97·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Sua. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·45	88·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·90	92·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·55	103·55
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	36·25	40·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	503·25	513·25
Clary 40 zł. m. k.	168·—	188·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·—	106·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·—	90·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	71·75	77·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·75	53·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	74·—	80·—
Salma 40 zł. m. k.	245·—	265·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·25	327·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4130·—	4140.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	658·50	659·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	833·25	834·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	776·—	777·50
Gal. banku hip. 200 zł.	691·—	692·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536·—	537·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1956·—	1966·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627·—	628·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·50	279·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5120·—	5150·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	315·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1168·—	1174·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	778·—	780·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	809·—	813·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	821·20	822·20
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2737·—	2747·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	496·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	329·—	330·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	249·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·02\frac{1}{2}$	$240·27\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·—	95·20
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	$117·37\frac{1}{2}$	$117·57\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$94·52\frac{1}{2}$	$94·72\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·02	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·75
Ruble	$2·53\frac{1}{2}$	$2·54\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L cz. E. 348/11 (4) (7334 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Firmy Jakób Haberfeld w Oświęcimiu odbędzie się dnia 16 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 287 i 271 ks. gr. gminy kat. Zator objętych, Rozy Rieger własnych.

Realność lwh. 287 składa się z dwóch parcel budowlanych, roli i łąki, na jednej parceli budowlanej stoi dom parterowy drewniany, stajnia, drewutnia i dwa aborty.

Realność lwh. 271 składa się z parceli budowlanej, na której stoi piątrowy murowany dom.

Nieruchomość lwh. 287 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.486 kor., zaś nieruchomość lwh. 271 na 41.175 kor.

Najniższa cena kupna realności lwh. 287 wynosi 18.324 kor., zaś realności lwh. 271 — 27.450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaną będzie każda realność osobno.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. E. 2955/10 (4) (8118 1—3)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1911 odbędzie się licytacya 2/168 części realności lwh. 129 i 1/8 części realności lwh. 483 ks. gr. gm. kat. Słopnice król.

Cena szacunkowa wynosi 439 kor. 52 h.

Najniższa cena wynosi 293 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 280/11 (7) (8123 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny 1-o Ferfeckiej 2-o Tragarzowej odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34, licytacya 3/12 części realności lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Pietrzejowa objętej.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę. jest oceniona na 526 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 350 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. E. 273/10 (11) (8122 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieobjętej masy spadkowej ś. p. dr. Stanisława Strzelbickiego, zastąpionej przez sądownie ustanowionych zarządców Romana Stiasnego, Jadwigę Wiszniowską i Marygę Hudowską odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 355 ks. gr. gm. Łopuchowa objętej bez żadnych przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 96.306 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 64.204 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 305/11 (5) (8098 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Andreasika i spóln., zastąpionych przez adw. dr. Marowskiego w Ropczycach, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, w celu zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 445 ks. gr. gm. kat. Brzeziny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1385 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 1385 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie imieniem małol. Grzegorza i Mikołaja Andreasików oraz nadkuratelarnie imieniem nieobecnego Wojciecha Adreasika zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 1204/10 (16) (8089 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, stow. zarej. z ogran. poręką, zastąpionego przez adw. dr. Jakóba Korkisa, odbędzie się dnia 5 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 860 ks. gr. gm. kat. Zadworze wraz z przynależnościami.

Grunta orne, łąki, budynki mieszkalne i gospodarcze, tudzież przynależności oceniono na kwotę 34.694 kor. 25 hal., zaś młyn amerykański z halą maszynową, halą wodną i domem mielnika razem z przynależnościami i częścią młyna amerykańskiego oceniono na kwotę 33.976 kor.

Najniższa cena wynosi 40.117 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. E. 272/10 (5) (8083 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Kletza odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya: realności obj. lwh. 317 ks. gr. gm. Wolica derewlańska; b) 6/10 lwh 458 ks. gr. gm. Poburzany.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 645 kor. 45 hal., b) na 323 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 430 kor. 30 hal., ad b) 215 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 26 czerwca 1911.

L. VIII. b. 1103/5 (33) (8107 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Łączkami-Maszkowicami w km. od 129·10 do 130·10 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

400 m³ faszyn wiklowych,
1.600 m³ faszyn lasowych,
20.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 4160 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrębie wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lipca 1911.

L. VIII. b. 2545/39 (8136 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Stryju pod Dołhołuką-Hurniem w km. od 54·700 do 51·400 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 3 kwietnia 1910 L. VIII. b. 1213/39 wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1911 ogodzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.000 m³ faszyn wiklowych,
8.000 m³ faszyn lasowych,
150.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lipca 1911.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . . (cyframi i słowami) za 1 m³ kamienia.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. N. IX. b. 618/911 (18) (8173 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze do mostu na Wisłoce w Mielcu w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914 odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą za 1766 kor. za 200 m³.

Wwarunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. IX. b) 599 (8138 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 1914, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą 31.760 kor. 50 hal. za 5130 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Dla kilometrów 203, 204, 238, 239 i 241 traktu krakowskiego mogą być wnoszone oferty na gotowy tłuczony szuter kamieniołomu Miękinia lub kamieniołomu z Regulic wraz z naładowaniem na wozy kolejowe na najbliższej stacyi kolejowej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VIII. b. 1477/1 (40) (8177 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Bystrzycy nadw. pod Chryplinem-Mykietyńcami w km. od 23 200 do 22 400 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 10 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego materyału wynosi około 3500 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 12.500 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyce w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego określonych co do jakości w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednego metra sześciennego kamienia cyframi słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Do oferty należy dołączyć próbki kamienia.

Lwów, dnia 15 lipca 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ingarden w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . K . . h od jednego metra sześciennego (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 225/11 (6) (8130)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 16 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem licytacya realności lwh. 859 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia składającej się z dwóch domów i komory ocenionej na 9265 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4632 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 202/11 (9) (8127)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya 1/9 części realności lwh. 1413 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia, składającej się z domu mieszkalnego, szpichlerza i komórki ocenionej na 673 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 336 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 989/11 (6) (8076)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV, we Lwowie, odbędzie się licytacya 1/4 części z połowy realności lwh. 340 oraz 28/140 części z połowy realności

lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy i całej realności lwh 134 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy obj.

Nieruchomości są ocenione na 1159 kor. 20 hal. i 400 kor. łącznie 1559 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1039 kor. 47 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem uzupełnia i zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 23 maja 1911.

L. cz. E 684/11 (5) (8128)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 78, b) 6/8 realności lwh. 79, c) 6/8 realności lwh. 164 i d) całej realności lwh. 185 ks. gr. gm. kat. Szeszerowice ocenionych ad a) na 1278 kor. 41 hal ad b) 714 kor. 21 hal., ad c) 91 kor. 35 hal., ad d) 918 kor. 96 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 852 kor. 28 hal., ad b) 476 kor. 14 hal, ad c) 60 kor. 90 hal., ad d) 612 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. E. 382/11 (5) (8162)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1. licytacya całych realności obj. lwh. 210 i 211 ks. gr. gm. kat. Proszowa wraz z przynależnościami składającemi się z płotu z desek, z częstokołu, 27 drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realność obj. lwh. 210 na 700 kor. a realność obj lwh. 211, na 600 kor., przynależności zaś na 69 kor.

Najniższa cena wynosi 784 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne domenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. E. 2573/10 (10) (8166)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Manda, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 18 września 1911 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3, licytacya całej realności lwh. 662 gm Jeniatyska.

Cena szacunkowa 900 kor.

Najniższa oferta 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich do powyższej nieruchomości należy zgłosić pod ich utratą najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. E. 515/11 (7) (8165)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w odbędzie się licytacya: 1) realności objętej lwh. 1284 ks. gr. gm. Dmytrów, składającej się z p. gr. l. kat. 1558/2 (łąka) w niwie „Ostrówka" o powierzchni 29 ar. 13 m.² i 2) realności objętej lwh. 1286 ks. gr. gm. Dmytrów, składającej się z parc. bud. 290/2 o powierzchni 10 ar. 24 m.² i znajdującymi się tamże budynkami, a to domem mieszkalnym Nr kons. 42 i stajnią i pgr. lkat. 638 (rola) w niwie „ogrody" o powierzchni 3 ar. 11 m.² wraz z przynależnościami ad 2) składającemi się z 50 m. ogrodzenia sztachetami olchowemi.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad 1) na 200 kor., ad 2) na 290 kor., przynależności zaś ad 2) na 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 133 kor. 32 hal., ad 2) 206 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. 224/11 (4) (8154)

Na żądanie Karola Ołpińskiego odbędzie się dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 22 gm. Bogoniowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa została oszacowaną na 39.400 kor.

Przynależności na 9090 kor.

Najniższa cena wynosi 32.326 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. 147/11 (6) (8172)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Redischa, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 150, 151 i 884 ks. gr. gm. Sulatycze wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) lwh. 150 na 700 kor., 2) lwh. 151 i 884 na 1500 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części powyższej ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 8 lipca 1911.

L. 912/Del. (8141)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót: ziemnych, murarskich, kamieniarskich, betonowych, ciesielskich, blacharskich i kowalskich dla budowy Instytutu weterynaryjnego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przy ul. Żabiej, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godz. 11 przed południem w Oddziale technicznym tutejszego c. k. Starostwa rozprawa zapomocą ofert pisemnych.

Plan budowy i warunki przedsiębiorstwa można przeglądać w rzeczonem biurze, w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać wzory ofert.

Oferty po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

C. k. Delegat Namiestnika:
Fedorowicz.
Kraków, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. E. 560/11 (5) (7904)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1911 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. I., odbędzie się licytacya realności lwh. 71 gm. Strzelce wielkie wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 domu, stajni i stodoły.

Nieruchomość lwh. 71 gm. Strzelce wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2037 kor. 04 hal., przynależności zaś na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 2090 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 401/11 (5) (7872)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. lwh. 375 gm kat. Nastasów z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 727 kor. 50 hal, przynależności zaś na 65 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 395 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 2769/11 (4) (7350)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 1 września 1911 licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. Klimkówka objętej.

Cena szacunkowa wynosi 5949 koron, przynależności 200 kor.

Najniższa cena wynosi 4099 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. E. III. 1523/11 (7) (8116)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 219 gm. Zarzecze wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5418 koron.

Najniższa cena wynosi 3612 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 1193/11 (3) (8042)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya 1. całej realności lwh. 937 gm. Chlebowice św., 2. całej realności lwh. 289 gm. Chlebowice św.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione 1. lwh. 937 na 460 kor., 2. lwh. 289 na 542 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 306 kor. 66 hal, ad 2. 381 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany dnia 7 lipca 1911.

L. cz. E. 4084/10 (7551)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut w biurze Nr. 11 odbędzie się I. licytacya realności lwh. 257 gm. Huczko I. stanowiącej 3 parcele gruntowe II. realności lwh. 551 gm. Huczko I. stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym oraz 4 parcele gruntowe, III. realności lwh. 587 gm. Huczko I. stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym i 1 parcelę gruntową.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 835 kor., ad II. na 3150 kor. ad III. na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 557 kor., ad II. 2110 kor., ad III. 1034 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. E. 2687/11 (6) (8078)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza, zastąpionej przez adwokata dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 1 września 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacya realności, Jana Lacha syna Lacha i Maryanny z Morawów Lachowej, lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Znamirowice, stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającemi się z młynka do czyszczenia zboża, sieczkarni, 2 wozów, 2 pługów, 2 bron, 10 ctn. słomy, 10 ctn. ziemniaków, 2 klaczy, 2 krów, jałówki i cielucha.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5706 kor. 84 hal., przynależności zaś na 733 kor.

Najniższa cena wynosi 4293 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18 czerwca 1911.

L. cz. E. III. 1309/10 (15) (8086)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1911 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya 5/7 części realności lwh. 88 gm. Bednarówka wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3750 kor., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 3167 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 15 lipca 1911.

Konkursa.

L. Prez. 2462 (6/11) (8111 2—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada dozorczyni więziennej z płacą roczną 800 kor., prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 280 kor. rocznie i prawem pomieszkania w domu więziennym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu do dnia 22 sierpnia 1911.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami, względnie w inny sposób wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia,
3. fizyczną zdolność do służby,
4. nieposzlakowane życie,
5. bezdzietność, wolny stan, lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków, oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższa posada będzie jednakowoż obsadzona na razie prowizorycznie pomocnicą dozorczynią więźniów, która pobierać będzie dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 60 hal., oraz otrzyma pomieszkanie w domu więziennym.

Po upływie jednego roku a najwięcej dwóch lat, będzie mogła pomocnica dozorczyni więźniów w razie zadowalającej aplikacyi uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 17 lipca 1911.

L. 87.260/II. (8142 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Odrzechowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.
2. W Rosulnej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 665 kor. rocznie na służącego,
3. W Dźwiniaczce z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.
4. W Tyśmienicznach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. na służącego.

Podanie należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 23 lipca zaś o następne najpóźniej do 3 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 17 lipca 1911,

L. 1582 (8108 2—3)

Konkurs.

Z dniem 1 września 1911 r. są do obsadzenia przy prywatnem gimnazyum z językiem wykładowym polskim i ruskim w Turce nad Stryjem posady nauczycieli mających uzdolnienie udzielania nauk w szkołach średnich, a to:

1. jedna posada nauczyciela z kwalifikacyą do nauczania języka polskiego jako przedmiotu głównego, a języka łacińskiego i greckiego jako przedmiotów dodatkowych;
2. druga posada nauczyciela z kwalifikacyą do nauczania historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotów dodatkowych.

Znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie dla jednej i drugiej posady jest niezbędną.

Kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyjnym egzaminem z podanych grup, mają pierwszeństwo przy nadaniu wakujących posad.

Do posady nauczyciela mającego egzamin kwalifikacyjny, przywiązaną jest roczna płaca 3400 kor., a do posady nauczyciela nie mającego tego egzaminu, roczna płaca w kwocie 1900 kor.

Podania o nadanie powyższych posad należy wnieść do Komitetu dla prowadzenia podanego na wstępie gimnazyum zawiązanego, na ręce Wydziału Rady powiatowej w Turce nad Stryjem.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Turka, dnia 17 lipca 1911.

Sekretarz: M. Warmski. Prezes: Ks. M. Pruchnicki.

L. 10.734/11 (8055 3—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Bochni jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 21 sierpnia 1911 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 15 lipca 1911.

L. 87 811/I. (8143 1—3)

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na:

a) 4 posady podurzędników pocztowych z grupy A. przy c. k. urzędach pocztowych w Podgórzu, Szczakowej i Żywcu, oraz na

b) 6 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. Urzędach pocztowych w Jaśle, Szczakowej i innych, z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 25 sierpnia b. r., do c. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 roku, Dz. p. p. Nr. 151, certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników — ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin przepisany na podurzędników.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 18 lipca 1911.

L. 624 (8145 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia przez śmierć ś. p. Juliana Karabińskiego opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Dolinie i ewentualnej, któraby się przez przeniesienie w okręgu tej Izby notaryalnej opróżnić mogła, rozpisuj-my niniejszem konkurs. Ubiegający winni należycie udokumentowane podania wnieść w drodze właściwej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 31 sierpnia 1911.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 16 lipca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 11/11 (52) (8149)

W konkursie Klary Raschbaum, nieprotokołowanej kupcowej towarów bławatnych w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 25 lipca 1911 wyznacza się audyencyę na dzień 27 lipca 1911 godzinę 4 po południu w c k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1911.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/11 (77) (8159)

W konkursie Herscha Czaczkesa nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 31 sierpnia 1911 wyznacza się audyencyę na dzień 5 września 1911 o godzinie 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1911.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1135 11 (6542)

Edykt.

Nykole Turczańskiemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw niemu o zapłacenie sumy 285 kor. 26 hal., ma być doręczony nakaz zapłaty z 15 marca 1911 l. cz. Cw. 1135/11.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Nykoła Turczański przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Izydora Falka w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 15 marca 1911.

L. cz. Cw. 932/11 (1) (6435)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nykołajowi Gudziukowi Mykiety, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Petra Hymanyka w Wołczkowcach pozew o zapłatę sumy wekslowej 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 11 kwietnia 1911 Cw. 932/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Nykołaja Godziuka Mykiety ustanawia się p. adw. dr. Ramerta w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. Cw. 675/11 (1) (6448)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Abrahamowi Goldmannowi przedtem w Dębicy, wniósł Izrael Siedlisker przez adw. dr. Fischlera w Dębicy skargę o 1800 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 kwietnia 1911 Cw. 675/11 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Ehrenfreund w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. Cw. 676/11 (1) (6447)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Abrahamowi Goldmannowi przedtem w Dębicy, wniósł Efroim Taffet przez adw. dr. Hellera w Tarnowie skargę o 800 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 kwietnia 1911 Cw. 676/11 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Ehrenfreund w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. Cw. 674/11 (1) (6449)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Abrahamowi Goldmannowi przedtem w Dębicy, wniósł Samuel Siedlisker przez adw. dr. Fischlera w Dębicy skargę o 8000 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 kwietnia 1911 Cw. 674/11 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Ehrenfreund w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. Cw. X. 1489/11 (1) (6328)

Edykt.

Przeciw Zalikowi Mordkowiczowi i Gerschonowi Mordkowiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bernharda Natansona i Ignaca Kohane pozew o 302 kor. 79 hal zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Zalika Mordkowicza i Gerschona Mordkowicza ustanawia się p. adw. dr. Leona Czeszera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zalika Mordkowicza i Gerschona Mordkowicza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 9 maja 1911.

L. cz. Cw. 1857/11 (2) (6732)

Edykt.

Przeciw Janowi Janiukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony, został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wasyla Jaremczuka pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 26 maja 1911 l. cz. Cw. 1857/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janiuka ustanawia się p. adw. dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 1292/11 (1) (6782)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Fritzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Pinę Nussbaum kupcową w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Piotra Fritza kuratorem dr. Żupnik adw. w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. C. V. 172/11 (2) (8155)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kochan synowi Tymka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez H. Birnbauma pozew o zapłacenie kwoty 231 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 30.

Celem strzeżenia praw Iwana Kochana ustanawia się p. dr. S. Kruha adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. C. I. 240/11 (2) (8157 1—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Sadowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Salomona Gottfrieda kupca w Borkach małych pozew o 662 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1 września 1911 o godz. 9 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Piotra Sadowskiego ustanawia się p. dr. Bernarda Bergera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Sadowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Grzymałów, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. C. I 264/11 (1) (8163)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Czarkowskiemu przedtem w Myszkowicach, wniósł Jacko Czarkowski w Myszkowicach przez adw. dr. Brumera w Mikulińcach pozew o 400 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Brunstein w Mikulińcach zastępywać go będzie dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. Cg. III. 126 11 (3) (6580)

Edykt.

Przeciw Fediowi Petryszak synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Ołeksę Diurdio z Łomnej, pozew o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 30 maja 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. dr. Bronisława Menkesa adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Sambor, dnia 15 maja 1911.

L. cz. Cw. 1069/11 (1) (6699)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Schnajderowi z Olszanicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Abrahama Lachera pozew o 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sznajdera ustanawia się p. dr. Rothenberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sznajdera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 11 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 1295/11 (1) (6698)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Poliśkiewiczowi przedtem w Jarosławiu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Mathiasa Flussera kupca w Jarosławiu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Mikołaja Poliśkiewicza kuratorem adw. dr. Schwarz w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Cw. IV. 616/11 (1) (6695)

Edykt.

Przeciw Herschowi Schlindman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Samuela Hamerschlaga i Meiera Horodenkera pozew o 350 kor., 347 kor. i 347 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herscha Schlindmana ustanawia się p. adw. dr. Finklera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26 maja 1911.

L. cz. Cw. X. 1667/11 (2) (6774)

Edykt.

Przeciw Hnatowi Oraczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Towwarzystwo handlowe w Bóbrce pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hnata Oracza ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hnata Oracza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział X.
Lwów, dnia 30 maja 1911.

L. XVII. 6801/19

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 18. lipca 1911 l. $\frac{29243}{7363}$ normujące aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie §§ 4 i 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. nr. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10 lutego 1910 Dz. p. p. nr. 36 postanawia się co następuje:

I.

W myśl §. 1, ustępu 1, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31 grudnia 1907 (Dz. p. p. Nr. 282) i według §. 1.,

ustępów 2 i 3, jakoteż §. 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, **zakazane jest** z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. korony węgierskiej **wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt** z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancyi i lekarz.m weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II.

Z powodu chorób zaraźliwych zwierząt panujących w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **pryszczycy** w powiatach sądowych: Námesztó, Trsztena, Var (komitat Arva), Alsóvereczke (komitat Bereg), Jád łącznie z miastem Beszterce, Oradna (komitat Beszterce-Naszód), Liptóujvar (komitat Liptó), Ökörmezö, Taraczviz, Tiszavölgy, Visó (komitat Máramaros), Nezsider, Rajka (komitat Moson), Miava, Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy, Szenicz, Vágujhely (komitat Nyitra), Malaczka, Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Bártfa łącznie z miastem tej samej nazwy, Felsövizkö:, Héthárs (komitat Sares), Felsöpulya, Kismárton łącznie z miastami Kismárton i Ruszt, Nagymárton, Sopron (komitat Sopron), Szepesófalva, Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Cszacza, Nagybiescse, Puhó, Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy, Vágbesztercze, (komitat Trencsén), Nagyberezna (komitat Ung), Felsöör, Köszeg wraz z miastem tej samej nazwy, Muraszombat, Németujvár, Szentgotthard (komitat Vas), Alsólendva, Csáktornya (komitat Zala), Homonna, Mezölaborcz, Sztropkó (komitat Zemplen) na Węgrzech, tudzież w powiatach Gospić łącznie z miastem Karlobag, Gračac, Lopač dolnji, Senj łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Lika Krbava), Čabar, Cirkvenica, Delnice, Sušak łącznie z miastem Bakar, Vrbovsko (komitat Modruš-Rieka), Klanjec, Varaždin (komitat Varaždin), Jaska, Karlovac wraz z miastem tej samej nazwy, Zagreb (komitat Zagreb) i w municypalnem mieście Varaždin w Kroacyi i Slawonii, zakazany jest przywóz zwierząt racicowych;

b) **pomoru** w powiatach sądowych: Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Felsöpulya, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Szinna (komitat Zemplen) **na** Węgrzech i w powiatach Dolnji Lapac, Gospić łącznie z miastem Karlobag, Gračac (komitat Lika Krbava), Čabar (komitat Modruš-Rieka), Varaždin (komitat Varaždin), Jaska (komitat Zagreb) w Kroacyi i Slawonii zakazany jest przywóz swiń;

c) **różycy świń** w powiecie sądowym: Nezsider (komitat Moson), Vágujhely (komitat Nyitra), Malaczka, Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony). Csacza (komitat Trencsén), Németujvár (komitat Vas) na Węgrzech, tudzież w powiatach Gračac (komitat Lika Krbava), Sušak łącznie z miastem Bakar (komitat Modruš-Rieka). Varaždin (komitat Varaždin) w Kroacyi i Slawonii zakazany jest przywóz świń;

d) **ospy u owiec** w powiecie sądowym Jád łącznie z miastem Beszterce (komitat Beszterce-Naszód) na Węgrzech zakazany jest przywóz owiec, z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych **zakazane jest:**

1. Z Węgier:

a) Z powodu zawleczenia **pryszczycy** wprowadzanie zwierząt racicowych z następujących powiatów sądowych: Baranyavár, Mohács, Pécs, Pécsvarad, Siklos (komitat Baranya), Szolyva (komitat Bereg), Óradna (komitat Besztercze - Naszód), Izavölgy, Tiszavölgy, Sziget łącznie **z** miastem Máramaros-Sziget (komitat Máramaros), Régen alsó (komitat Marostorda), Galgócz, Miava, Nagytapolcsány, Nyitra wraz z miastem tej samej nazwy, Pöstyen, Vágujhely (komitat Nyitra), Csurgo, Nagyatad (komitat Somogy), Nyirbator (komitat Szabolcs), Mátészalka, Nagybánya łącznie z miastami Felsöbánya i Nagybánya, Szinérvarálya (komitat Szatmár), Betlen, Dés wraz z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnokdoboka), Puho (komitat Trencsén), Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Ung), Czelldömölk, Felsöör, Körmend, Köszeg wraz z miastem tej samej nazwy, Muraszombat, Németujvár, Szárvár, Szentgotthard, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Papa wraz z miastem tej samej nazwy, (komitat Veszprém), Nagykanizsa, Nova, Pacsa, Sümeg, Zalaegerszeg wraz z miastem tej samej nazwy (komitat Zala);

b) z powodu zawleczenia **pomoru** wprowadzanie swiń z następujących powiatów sądowych: Füzer, Kassa, Szikszó (komitat Abauj-Torna), Borosjenö, Kisnö (komitat Arad), Kula, Topolya, Ujvidek, (komitat Bács-Bodrog), Siklós, (komitat Baranya), Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Békés), Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Csefta, Margitta, Sárrét, Tenke (komitat Bihar), Mezöcsát (komitat Borsod), Központ łącznie z miastem Makó, Mezökovácshaz, (komitat Csanád), Tiszaninnen (komitat Csongrád), Párkány (komitat Esztergom), Adony, Sárbogárd, (komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalja (komitat Gömör-Kishont), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervasár, (komitat Heves), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagykükülló), Balassagyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád). Alsódabas, Dunavecse, Gödöllö, Monor, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun) Csurgo, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Martzal, (komitat Somogy), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Ligetajal, Nagykálló (komitat Szabolcs), Csenger, Máteszalka, Nagykároly łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szatmár), Szilagycseh, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Szilágyi), Detta, (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Banlak, Csene Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagyszentmiklos, Pancsova, (komitat Torontál), Körmend, (komitat Vas), Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy. Zircz (komitat Veszprém), Letenye. Nagy-Kanizsa łącznie z miastem tej samej nazwy, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Bodroghöz, Satoraljaujhely łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Zemplen), jakoteż z municypalnych miast Györ, Szeged.

2. Z Kroacyi-Slawonii.

a) Z powodu zawleczenia **pryszczycy zakazanem jest** wprowadzanie zwierząt racicowych z następujących powiatów: Belovar wraz z gminą tej samej nazwy, Čazma, Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Belovar-Križevci), Korenica, Otočac, Perušić, Udbina (komitat Lika Krbava), Ogulin. Slunj, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modruš Rieka), Daruvar, Novska, Pakrac (komitat Požega). Varaždin, (komitat Varaždin), Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac wraz z miastem tej samej nazwy, Kostajnica wraz z miastem tej samej nazwy. Petrinja wraz z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sisak wraz z miastem tej samej nazwy, Sveti Ivan Zelina, Topusko, Velika Gorica, Zagreb (komitat Zagreb);

b) z powodu zawleczenia **pomoru zakazane jest** wprowadzanie świń z następujących powiatów: Novska, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Ivanec, Novimarof, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Stubica, Velika Gorica (komitat Zagrzeb).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 26 kwietnia 1911 l. $\frac{17543}{4301}$ ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 2. maja 1911 l. XVII. 2195/15.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21. lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
U s t y a n o w s k i w. r.

L. cz. Cw. 1105/11 (2) (6668)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Wojtowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Kopyczyńcach pozew o 268 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 31 marca 1911 liczba cz. Cw. 1105/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wojtowicza ustanawia się p. adw. dr. Lublingera w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 1057/11 (1) (6700)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Sznajderowi i Petrowi Worobec z Olszanicy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe w Gołogórach pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sznajdera i Petra Worobec ustanawia się p. dr. Rothenberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sznajdera i Petra Worobec w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz Cw. 1160/11 (1) (6724)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Piskozub s. Jakóba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Józefa Habera kupca w Kutach pozew o 764 kor. 10 hal zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 11 maja 1911 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniego Piskozuba Jakóba ustanawia się p. dr. Allerhanda adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 11 maja 1911

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 11/11 (6) (7854 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Antoni Kozłowski, syn Jakóba i Agnieszki z Chowańców Kozłowskich, urodzony 1848 r. w Łętowni, wydalił się przed 30 laty z gminy kętowni na flis i od tego czasu słuch o nim zaginał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Jana Kozłowskiego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Fröhlichowi, adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Antoniego Kozłowskiego wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 r. rozstrzyguie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz T. IV. 179/10 (2) (8140 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi z Bełtowskich Dziadyk ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu prenotacyjnego Lwowskiego Zakładu zastawniczego Nr. 563. dotyczącego kartki zastawniczej na złotą branzoletę z szafirami, brylancikami i turkusami.

Posiadacza powyższego kwitu prenotacyjnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. F. 5/11 (3) (7799 2—3)

E d y k t.

Sąd wzywa wszystkich, którzy by mieliby wiadomość o Franciszku Kozickim, aby o tem tut. Sądowi donieśli lub kuratorowi dr. Włodzimierzomi Gabryszewskiemu, adw. w Jaśle do dnia 1 października 1911.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 13 maja 1911.

G. Z. T. 38/11 (5) (8056 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der H H. Bernard Haller und Karl Kasseroler als Administratoren des Chorherrenstiftes Neustift bei Brizen, wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen verlosbaren 4 Stück 4% 56-jährige Galizische Bodenkreditverein Pfandbriefe á 2000 K. u. z. w.

1. Nr. 5371, 12.619, 12 620, 12 621 mit Koupons, von welchen die ersten am 30 Juni 1909 zahlbar waren.

2. 1 Stück 4% 56-jähr. Galizische Bodenkreditverein Pfandbriefes Nr. 3965 ohne Koupons eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wertpapiere, wird dahdr aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen, widrigens die Pfandbriefe selbst nach Verlauf von 3 Jahren nach dem Fälligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Koupons, oder im Falle mittlerweiliger Verlosung, nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen von dem Tage ihrer Fälligkeit, oder soferne dieser bereits verstrichen ist nach dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würden.

Sobald diese Wertpapiere durch Verlosug zur Rückzahlung bestimt sein werden, hat dies der Antragsteller dem Gerichte anzuzeigen. Dem Ansuchen um Amortisirung der Koupons des Pfandbriefes Nr. 3965 per 2000 K. wird nicht stattgegeben, weil diese Koupons laut Mitteilung der Direktion des Bodenkreditvereines de dato 30 Mai 1911 dieser Anstalt schon vorgelegt und realisiert worden sind.

K. k. Landesgericht in C. S.,
Abteilung VII.
Lemberg, am 27 Mai 1911.

L. cz Nc. IV. 158 10 (1) (8119 2—3)

Na wniosek Magdaleny Skotnickiej z Berezówki wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach Nr. 1162 na sume 1540 kor. 67 hal. opiewającej, na imię Jana i Magdaleny Skotnickich wystawionej.

Wzywa się tedy każdego, który odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni z książeczką tą do Sądu się zgłosił i prawa swe do niej wykazał ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, który od ostatniego ogłoszenia liczonym będzie, książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 10 października 1910.

L. cz. T. 75/10 (5) (8175 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Heni Spirer we Lwowie ul. Szpitalna l. 21 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 166.095 na kwotę 200 kor. a na nazwisko „Sabina Adler" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. T. 16/11 (2) (8176 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pana Wojciecha Baja, dozorcy lasów w Podmanasterzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 150.714, opiewającej na kwotę 1500 kor., oraz na imię i nazwisko „Wojciech Baj".

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 lutego 1911.

Spadki.

L. cz. A. 138/6 (9) (7625 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, że dnia 10 maja 1906 w Niżankowicach zmarł ks. Kazimierz Adamowski, wyczerpawszy w zupełności pozostałem rozporządzeniem ostatniej woli, za kodycyl uznanem, cały swój majątek.

Ponieważ sąd niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swoimi prawami do tut. sądu i wykazując swe prawa, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Jan Głembocki, adwo-

kat w Niżankowicach kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeśliby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek będzie przyznany legataryuszom stosunkowo jako dziedzicom.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. A. IV. 273/10 (4) (7948 2—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 grudnia 1890 r. zmarł w Rohatynie Abraham Schleicher bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy pozostały dzieci p. pol. Majer Schleicher w Złoczowie i Hersch Schleicher w Stanisławowie z rytualnego małżeństwa a sądowi tut. nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu wykazali tytuł prawa dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu spadek, dla którego tymczasowo adw. dr. Nagler w Zborowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieobjęta, lub jeżeliby się nikt dziedzicem nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 15 lutego 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 203 Poj. I. 164 (7102 2—3)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. należy wykreślić:
Siedziba firmy: Ropczyce.
Brzmienie firmy: Hirsch Koss, handel towarów mieszanych w Ropczycach.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 20 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 201 Rg. A. 15 (7007 2—3)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. należy wykreślić:
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Benzion Safier, dawniej Aron Safier, handel drzewem i spław drzewa.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i spław drzewa.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 20 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 44/11 Rg. A. 68 (7067 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.
Siedziba firmy: Zakopane.
Brzmienie firmy: „Hotel Stamary".
Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo hotelowe.
Właścicielka: Marya Stamary Budziszewska.
Dzień wpisu: 20 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 830/11 Odz. C. I. 49 (7961 2—3)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Zjednoczone fabryki farb Merkur w Krzeszowicach, spółka z ogr. odpowiedzialnością".
Pierwotny kontrakt spółki uległ zmianie wskutek kontraktu z daty Kraków 10 czerwca 1911 l. R. 4031.
Gustaw Bostelman zrzekł się praw zawiadowcy spółki. Tadeusz Stryjeński c. k. radca budownictwa w Krakowie zostaje jedynym zawiadowcą spółki.
Spólnicy uchwalili rozwiązanie spółki i przeprowadzenie jej likwidacyi. Jedynym likwidatorem tejże spółki ustanowionym został wyż wymieniony Tadeusz Stryjeński, który podpisywać będzie spółkę z dodatkiem wskazującym likwidacyę w ten sposób, że pod wypisanem, lub w drodze mechanicznej sporządzonym brzmieniem firmy „Zjednoczone fabryki farb Merkur w Krzeszowicach „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacyi" położy swój podpis „Stryjeński".
Data wpisu: 21 czerwca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 206 Rg. A. 99 (7930 2—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Sędziszów.
Brzmienie firmy: Wolf Löw w Sędziszowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa podatku konsumcyjnego od mięsa i dodatku gminnego i posiadanie rzeźni w Sędziszowie.
Właściciel (I): Wolf Löw.
Dzień wpisu: 20 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 276/11 Oddz. A. 69 (7888 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.:
Siedziba firmy: Zakopane.
Brzmienie firmy: Stanisław Birtus, handel towarów bławatnych w Zakopanem.
Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu towarów bławatnych i towarów mody.
Właścicielka: Marya Birtus.
Dla istniejącego zakładu głównego udzielono prokurę Stanisławowi Birtusowi.
Dzień wpisu: 12 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 264 Poj. I. 344 (7860 2—3)
Obwieszczenie.
Częściowe wykreślenie firmy.

Z rejestru I. 344 wykreślono:
Siedziba firmy: Żabno.
Brzmienie firmy: Salomon Salpeter.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem i dzierżawa propinacyi w Żabnie.
Wskutek zaniechania dzierżawy propinacyi pozostaje tylko firma „Salomon Salpeter" w Żabnie, handel drzewem w Żabnie.
Dzień wpisu: 24 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 271 Poj. I. 520 (7806 3—3)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział I. 520 wykreślono:
Siedziba firmy: Sędziszów.
Brzmienie firmy: Majer Löw.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Sędziszowie.
Skutkiem wygaśnięcia.
Dzień wpisu: 24 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 247 Poj. I 368 (7380 3—3)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Dębica
Brzmienie firmy: Lazar Perlstein, zakład parowy młyna, tartaku i fabrycznych wyrobów stolarskich w Dębicy.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 10 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 263 Stow. II. 1262 (7861 3—3)
Ogłoszenie.
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Mielec.
Brzmienie firmy: Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego okręgowego „Kłos" w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Mielec dnia 27 kwietnia 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych członków, jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: Ignacy Kosiński c. k. notaryusz w Mielcu, Jan Haładej inżynier i Karol Madejski sekretarz Rady powiatowej obaj w Mielcu.
Podpis firmy (F. Z): pod wyciśniętą stampilią spółki umieszczą swe podpisy dwaj z dyrektorów.
Ogłoszenia spółki mają być przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem; w razie uznanej potrzeby nastąpi ogłoszenie w czasopismie, które wyznaczy rada nadzorcza.
Udziały członków: najmniej po 10 kor., wolno jednak członkowi deklarować i wpłacić udział wyższy.
Odpowiedzialność: wobec osób trzecich solidarna członków aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.
Data wpisu: 24 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 587 Stow. II. 248 (8174 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Galicyjska Kasa zaliczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana firmy na: Galicyjska Kasa zaliczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Wpisy szczegółowe:
a) Walne Zgromadzenie odbyte we Lwowie dnia 24 marca 1911, z powodu zamierzonej fuzyi Kasy z galicyjskim ziemskim Bankiem kredytowym, Towarzystwem akcyjnem we Lwowie, uchwaliło jednogłośnie likwidacyę i rozwiązanie stowarzyszenia,
b) to samo Walne Zgromadzenie wybrało likwidatorami:
dr. Ernesta Adama, posła na Sejm krajowy, dyrektora galic. ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie i dyrektora wstępującego w likwidacyę stowarzyszenia, dalej
dr. Maksymiliana Liptaya, dyrektora galic. ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie i dyrektora wstępującego w likwidacyę stowarzyszenia, wreszcie
dr. Emila Roińskiego, adwokata krajowego i dyrektora gal. ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie, z tem że mianowani likwidatorowie mają likwidacyę prowadzić wspólnie i z tem, że do zastępstwa na zewnątrz potrzebne będą podpisy przynajmniej dwu likwidatorów lub jednego likwidatora i jego prokurzysty.
Po myśli § 40 ust. z 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. p. p. wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, by do tego stowarzyszenia się zgłosili.
Data wpisu: 15 lipca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 741/11 Stow. II. 11 (7159)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Antoni Gettlich, delegat rady nadzorczej do dyrekcyi i Stanisław Nowak, zastępca delegata do dyrekcyi.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Karol Pollak, jako delegat rady nadzorczej do dyrekcyi i Stanisław Gabryel Żeleński, jako zastępca delegata do dyrekcyi.
Data wpisu: 5 czerwca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 453 Stow. IV. 218 (6995)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Własny Dom", spółka budowlana ogólnej użyteczności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom tanich i zdrowych pomieszkań a to:
a) przez budowę lub zakupno domków robotniczych i odstępowanie ich na własność wyłącznie członkom,
b) przez wynajem pomieszkań członkom w domach zbudowanych przez stowarzyszenie,
c) przez popieranie celów użyteczności publicznej związanych z potrzebą tanich zdrowych mieszkań (§ 48 stat.).
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów, wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat 3. Wybrani zostali: dr. Zygmunt Leser, adwokat, Józef Tomicki, dyrektor zakładu elektryczn go, Michał Ługowski, buchalter zakładu elektrycznego, dyrektorami. Stanisław Hoszowski, urzędnik zakładu elektrycznego, Wacław Nenclewski, buchalter zakładu elektrycznego i Jan Noworyta, architekt, wszyscy we Lwowie zamieszkali.
Podpis firmy (F. Z): pod pieczęcią stowarzyszenia podpisze się dwóch dyrektorów lub 1 dyrektor i 1 zastępca dyrektorów.
Ogłoszenia umieszczane będą w dziennikach: „Kuryer Lwowski", „Wiek Nowy", „Głos" i „Odrodzenie".
Udział członka wynosi 250 kor.
Odpowiedzialność: ograniczona do jednokrotnej dalszej kwoty równającej się wysokości udziału.
Dzień wpisu: 20 kwietnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. IX 60/11 (13) (6827 2—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hrynka Dykonta ze Smykowiec.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Rogowskiego w Smykowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 26 maja 1911.

L. cz. P. III. 34/11 (7025 1—3)

Romana Parobczyszyna z Kozłowa uznano za umysłowo chorego.
Kuratorem ustanowiono Maksyma Bojkę z Kozłowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. L 2/11 (6) (7091)

Ignacy Fiakowicz ze Zakliczyna został uznany umysłowo chorym a kuratorem ustanowiono Piotra Witka ze Zakliczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Zakliczyn, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. C. XII. 271 11 (1) (7109)
Edykt.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Życzyńskiego, przeciw któremu został wniesiony przez Hermana i Redinę Kruh, pozew o 176 kor. 66 hal., ustanowiono kuratorem dr. Rewicza, adw. w Przemyślu.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyśl, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. V. 139/11 (5) (7106)
Edykt.

Ustanawia się kuratelę nad Antonim Bilińskim Jana z Piadyk z powodu marnotrawstwa.
Kuratorem ustanawia się Walentego Żydłę z Kołomyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 29 marca 1911.

L. cz. P. 118/11 (7) (6947)
Edykt.

Za marnotrawców uznano Michała i Olenę małż. Ukraińców w Oleszy.
Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Ukraińca w Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 13 kwietnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

Papiery antymolowe ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

poleca

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6, w Krakowie, Sukiennice 20.

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

„OSTATNI HAMLET“

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów, pasaż Hausmana 9.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacyi i wskazówek wprost lub listownie

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarniecwiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“ jest najlepszem pismem reklamowem, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25 000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencyach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk pośredniczy we wszystkich sprawach tyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a wiec w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucyi.

Krajowa Spółka Ślusarska
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 29. - - (Stacya tramwayu).

Wykonywa starannie, szybko i po bardzo niskich cenach wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, jakoto: Budowlane, artystyczne i konstrukcyjne. Kosztorysy na żądanie. O łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa prosimy.

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie: ul. Halicka 21. Telefon 1008.
Filia w Krakowie: Rynek 42.
Filia w Czerniowcach: Herrengasse 18.

Składa
WADYA i KAUCYE
budowlane, dostawowe i t. p.
Wszelkie transakcye bankowe.
WKŁADKI 4% — 4½%

Przekazy na Amerykę.
Finansowanie przedsiębiorstw.

Kasa banku otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

PSY wszelkich ras. 14 dni do obejrzenia; piesek liliput 5 kor., foxterier 8 kor., szpic 6 kor., pudel 8 kor., buldog 20 kor., boy 18 kor., dog 14 kor., pies z góry Św. Bernarda 12 kor., nowofundlandzki 18 kor., doberman 30 kor., pies na wilki 30 kor., pies do polowania 14 kor. i t. p. — Cennik po przesłaniu 20 hal. marki. —
Halfner Wrschowitz Praga.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona

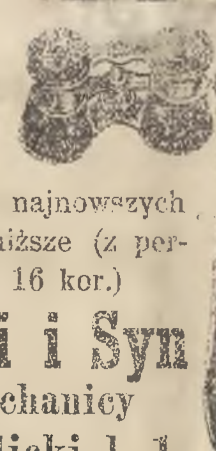
½ kilo kawy palonej Melange Nr. I.	. . . .	1 kor. 80 hal
½ " " " " Nr. II.	. . . .	2 kor. — hal
½ " " " " Nr. III.	. . . .	2 kor. 20 hal
½ " " " " Nr. IV.	. . . .	2 kor. 40 hal.
½ " " Melange cesarska Nr. V.	. . . .	2 kor. 80 hal.



poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej
ALLIANZ
Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny: Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Niemirów.

Zakład kąpielowy siarczano-solno-alkaliczny. Kąpiele siarczane, borowinowe, rzeczne, piaskowe, słoneczne. Elektryzacya, masaż, naparzanie gorącem powietrzem, inhalacye. — Leczy się: **reumatyzm, skrofuły, choroby skórne, nerwowe, kobiece.** **Znakomite letnisko**, szpilkowe lasy, suche położenie. — Najtańsze miejsce kąpielowe. — Lekarz zakładowy, apteka, poczta, telegraf, kościół, cerkiew. — Stacya kolei Jaworów, Horyniec i Rawa Ruska. Informacyi udziela **Zarząd.**

Kąpiele kwasu węglowego z domieszką, najsilniejsza kąpiel borowinowa racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna

Dorna w Karpatach bukowińskich, stacya kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 2 godz. od Bukaresztu, 11 godz. od Lwowa. Telefon międzymiastowy.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera i Herza, hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena. — Pawilon izolowany — wodociągi górskie, kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, — plac dla kolarzy, hala automobilowa, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (13 pułku piech.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem na koniu i na tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrwności, przewodów krwionośnych ekssudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarskich wyjaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy cesarski radca, doktor ARTUR LOEBEL. Wyjaśnień co do pomieszkań udziela Biuro komisyi zdrojowej w Dorna Watrze.

Świeże zielone jarzyny.
Jarmuż, kalarepka, dynie, fasolka, groszek łupany, pomidory, kapusta — 5 kilowa paczka pocztowa K. 3·50, opłacona. Ogórki na sałatę, do kiszenia, ziemniaki b. tanie.

Najlepsze owoce deserowe.
Morele, brzoskwinie, winogrona 5 kilowa paczka pocztowa, opłacona K. 5. Jabłka, gruszki, renklody, śliwki, owoce mięszane 5 kilo, franco K. 4·50, dostarcza gatunek wybierany za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. — W razie zniżenia cen **liczę taniej.**
Ant. Jos. Stenadl wysyłka jarzyn i owoców Fehertemplom (Południowe Węgry).

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Bonn..., Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.

ZMIANA LOKALU.
HENRYK TRETER
od lat 30 zaszczytnie znana PAROWA FABRYKA CZEKOLADY, KAKAO i cukrów deserowych przeniesioną została.
Ul. Kilińskiego l. 1, naprzeciw WIEDEŃSKIEJ KAWIARNI.

Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależytościami na II. i III. piętrze zdatne na biura.
Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.